

Piotr Gursztyn

BRANIEWSKA FARA ŚWIETEJ KATARZYNY **(zarys historyczny)**

Motto: „O jakże miejsce to przejmuje grozą! Prawdziwie jest to dom Boga i brama do nieba” (Ks. Rodzaju 28,17)



WSTEP

Najcenniejszym i najokazalszym pomnikiem burzliwej przeszłości Braniewa jest bez wątpienia kościół farny pod wezwaniem św. Katarzyny Aleksandryjskiej. To także jeden z piękniejszych i starszych przykładów sakralnego budownictwa na Warmii. Dojeżdżając do Braniewa już odległości parunastu kilometrów widoczna jest jego wysoka wieża. Ruiny zrobiły wrażenie na powojennych mieszkańcach miasta tak wielkie, że nazwali świątynię „katedrą”. Określenie to funkcjonuje również i dzisiaj. Pomimo zniszczeń wojennych i utraty całego wyposażenia braniewska fara pozostaje nadal jednym z najważniejszych zabytków Warmii.

ROZDZIAŁ PIERWSZY – DZIEJE

Obecna świątynia miała swoich poprzedników. Pierwszy braniewski kościół parafialny stał w zupełnie innym miejscu: na wyspie utworzonej przez rozszczepienie nurtu rzeki Pasłęki, poniżej obecnego Starego Miasta¹. Miejsce to znajdowało się prawdopodobnie na wschód od tzw. Klejnowskiej Drogi (w przybliżeniu dzisiejsza ul. Sportowa), w okolicach ujścia potoku Czerwony Rów do Pasłęki². Kościół ten wybudowany został na mocy traktatu zawartego w Dzierzgoniu między Krzyżakami a Prusami. Umowa zobowiązywała Prusów do wybudowania na terenie Warmii sześciu kościołów, w tym jednego w Braniewie.

O postanowieniu wiemy z dokumentu wydanego 13 lutego 1249 przez legata papieskiego Jakuba, który pośredniczył w zawarciu tegoż porozumienia. Sam traktat został zawarty 7 lutego. Plemię Warmów zobowiązało się w nim do odbudowy zniszczonych sześciu świątyń. Kościoły miały być odbudowane do Zielonych Świątek, które w owym roku wypadły na 23 maja. Dokument traktatowy wymienia sześć miejscowości, w których były kościoły. Na szóstym miejscu jest *Brusebergue*, czyli prawdopodobnie Braniewo. Wiemy z dokumentu, że Prusowie zobowiązali się do odbudowy kościołów wcześniej istniejących. Oznaczałoby to, że pierwsza chrześcijańska świątynia stanęła w Braniewie około roku 1240, bo pierwsze powstanie pruskie, podczas którego kościół został zniszczony, wybuchło w 1240 roku.³

Postanowienie zostało z pewnością zrealizowane, bowiem w dyplomie z 27 kwietnia 1251 wytyczającym granice diecezji warmińskiej, wśród świadków wymieniono plebana *Friderico in Brunerberch* – tak więc pleban Fridericus jest pierwszym znanym braniewskim proboszczem⁴. Miejsce pierwszej lokacji miasta do dziś nie zostało potwierdzone archeologicznie, ale przemawiają za nim wzmianki z lat 1366, 1378, 1381 mówiące o starym cmentarzu. Większość autorów uważała, że dotyczyły one miejsca pierwszej lokacji. W miejscu tego cmentarza jeszcze w końcu XIX wieku miał stać krzyż przydrożny⁵.

Franz Buchholz w swej książce „*Braunsberg im Wandel der Jahrhunderte*”, wydanej w 1934 z okazji 650-lecia istnienia miasta pisze, że do parafii musiała należeć grupa świeżo

¹ Chrzanowski T. – *Przewodnik po zabytkowych kościołach północnej Warmii* – Olsztyn 1978, ss. 16-17;

² Buchholz F. – *Braunsberg im Wandel der Jahrhunderte* – Braunsberg 1934, s.5;

³ Buchholz, ibidem;

Tandecki J. – *Średniowieczne księgi wielkich miast pruskich jako źródło historyczne i zabytki kultury mieszczańskiej* – Warszawa – Toruń 1990, s.59;

Bender J. – *Die preussischen Kirchen der Friedensurkunde von 1249 in Warmien und Natangen* – w: “*Zeitschrift fuer die Geschichte und Altertumskunde Ermlands*” (dalej ZGAE), V, 1870-74, s.552;

Szorc A., Achremczyk S. – *Braniewo* – Olsztyn 1995, s.13;

⁴ Tandecki, ibidem;

Hipler F. – *Die Pfarrer an den ermlaendischen Stadtkirchen* – w: “*Pastoralblatt fuer die Dioecese Ermland*”, IX 1875, ss. 99-100;

Szorc, Achremczyk, op.cit., s.14;

⁵ Boetticher A. – *Die Bau- und Kunstdenmaeler der Provinz Ostpreussen*, T.IV – *Ermland* – Koenigsberg 1894, s.44;

ochrzczonych Prusów, mieszkających na terenie późniejszego przedmieścia Koźlin (niem. Koeslin – okolice dzisiejszych ulic Morskiej, Portowej, PCK) ⁶.

Szybko Braniewo musiało stać się znaczącym ośrodkiem, gdyż pierwszy biskup warmiński Anzelm, w dokumencie lokacyjnym z 27 grudnia 1254, wymienił je (*civitas de Brunisburg*) jako miejsce gdzie zamierzał wznieść katedrę. Została ona erygowana w lipcu 1260, pod wezwaniem św. Andrzeja, wraz z liczącą 16 kanoników kapitułą.

Jednak w tym samym roku wybuchło powstanie Prusów. Braniewo we wrześniu zostało obleżone przez powstańców, obrońcy zostali zmuszeni do wycofania się. Cofając się mieszkańcy sami spalili miasto, ogień pochłonął pierwszą świątynię. Pierwsi braniewianie zwartą grupą przeczekali powstanie w Elblągu, gdzie stanowili samodzielną gminę z własnymi władzami i własnym proboszczem. Po stłumieniu powstania w 1273 roku powrócili do Braniewa. Według kronikarza Piotra z Dusburga miasto odbudowano o dwa rzuty kamieniem w górę rzeki. Jednak i ten gród został zniszczony w czasie trzeciego powstania pruskiego w 1277 roku ⁷.

Druga, właściwa lokacja miasta, miała miejsce w 1284 roku. Miasto założono nieco powyżej miejsca pierwszej lokacji z 1254. Jest to teren obecnego Starego Miasta Braniewa. W roku lokacji uposażono parafię św. Katarzyny. Nadano jej jako prebendę 6 łanów ziemi wolnej od czynszu, czyli około 111 hektarów. Taki obszar ziemi był typowy przy uposażaniu parafii miejskich na terenie Państwa Zakonnego. Nadane łany znajdowały się za Młynem Wikieleckim, wtedy jeszcze zwanym Młynem Arnolda (młyn ten, najstarszy w Braniewie, wymieniony w 1294, istniał do 1945 przy drodze do Podgórze, gdzie jeszcze dziś istnieje jaz i staw młyński) w stronę Fromborka – *ex illa parte molendini Arnoldi, versus castrum Dominae Nostrae* ⁸. Wiadomo też, że Eberhard z Nysy zanim został biskupem warmińskim (1301-1326) był proboszczem braniewskim w latach 1287-1301. Eberhard był jedynym proboszczem św. Katarzyny, który osiągnął tak wysoką godność. Po nim plebanami byli Joannes (1301-1322) i Mikołaj Pollex (1328-1340) ⁹.

Pierwsza wzmianka o patronce świątyni pochodzi z dokumentu lokacyjnego miasta (*Corpus Diplomaticus Warmiense* I.56, dalej *CDW*). W owym czasie Katarzyna Aleksandryjska była najpopularniejszą po Najświętszej Marii Pannie patronką. Jej kult aktywnie szerzyli Krzyżacy. Druga patronka fary, św. Maria Magdalena, została wymieniona po raz pierwszy w 1426 (*CDW* IV.99). Maria Magdalena często

⁶ Buchholz, op.cit., s.5;

⁷ Tandecki, op.cit., s.59;

Szorc, Achremczyk, op.cit., s.14;

⁸ (-) – *Katalog zabytków w Polsce*. Seria nowa, t.II – Braniewo, Frombork, Orneta i okolice. Opr. autorskie M. Arsyński i M. Kutzner – Warszawa 1980-81, ss.14-17;

Buchholz, op.cit., s.6;

(-) – *Codex Diplomaticus Warmiense*, t.1, nr 56 – za: Szorc A. – *Dominium Warmiense* – Olsztyn 1990, s.261;

⁹ Buchholz, op.cit., s.13;

Hipler – *Die Pfarrer an den ermländischen Stadtkirchen* – “Pastoralblatt”, IX 1875;

Quast F.v. – *Denkmale der Baukunst im Ermland* – Berlin 1852 – jako, że autor korzystał z kopii maszynopisowej tej pracy nie jest w stanie podać odnośnych stron, gdyż strony kopii nie zostały ponumerowane;

występowała razem ze św. Katarzyną – pokutująca grzesznica razem z czystą dziewicą. W Braniewie Maria Magdalena była czczona jako *patrona secundaria* ¹⁰.

Od pierwszej połowy XIV wieku braniewski proboszcz był jednocześnie archiprezbiterem. Granice archiprezbiteratu były dość płynne w początkowym okresie. Pełne rozgraniczenie znane jest dopiero z początku XVI wieku, czyli okresu tuż przed reformacją. Archiprezbiterat braniewski liczył wówczas 10 parafii. Parafie znajdowały się na terytorium Dominium Warmińskiego i na ziemiach podległych bezpośrednio Zakonowi Krzyżackiemu. Na terenie Dominium znajdowały się parafie w Braniewie, Szalmy z filią w Pierzchałach i w Chruścielu z filią w Wierznie. Na ziemiach krzyżackich braniewskiemu archiprezbiterowi podlegały: Świętomiejsce, Bładiau z filiami w Lank i Ridigendorf?, Gronowo, Żelazna Góra, Lipowina, Deutsch Thierau, Pęciszewo. Te ostatnie parafie odpadły od Braniewa po sekularyzacji Zakonu Krzyżackiego w 1525 roku.

Prawo patronatu, czyli mianowania proboszcza posiadał biskup. Powodowało to znaczne ograniczenie wpływu rady miejskiej na zarząd parafią i szkołą parafialną. Mieszczanie zawsze usiłowali to zmienić. Po bitwie grunwaldzkiej, gdy biskup warmiński Henryk IV składał 10 sierpnia 1410 hołd królowi Władysławowi Jagielle, towarzysząca mu Rada Starego Miasta Braniewa wyprosiła u króla gwarancję wolnego wyboru proboszcza ¹¹.

Szkoła parafialna istniała na pewno już w 1382 roku, gdy wymieniono bakałarza Henryka Witte. Mieściła się ona naprzeciw kościoła, po jego północnej stronie. Nauczyciela, jak również dzwonnika (pierwszy znany z imienia to niejaki Sigmund, wymieniony w 1451) powoływała rada miejska. Było to źródło zatargów z plebanem, który, np. W 1402 zaznaczył, że ma prawo weta wobec tych decyzji, oraz, że nauczyciel i dzwonnik ze względu na stary zwyczaj winni są mu posłuszeństwo. Spór ten rozstrzygnięto polubownie na korzyść proboszcza Niklasa Beme – bakałarz i dzwonnik mieli być posłuszni plebanowi we wszystkich kościelnych sprawach – „*mit allen dinghen dy van alder gewonheit czu der kirchen gehort*”. Szkoła została wymieniona także w roku 1408, gdy nowowybrany mistrz krzyżacki Ulryk von Jungingen przejeżdżał przez Braniewo w czasie podróży do Kłajpedy. Witali go wtedy śpiewem i deklamacjami uczniowie braniewskiej szkoły. Za przywitanie otrzymali ½ wiardunku nagrody. Z kościołem św. Katarzyny była związana nie tylko szkoła parafialna. Seminarium Diecezji Warmińskiej, powstałe w dzień św. Katarzyny 25 XI 1567, swoje pierwsze lokum miało w budynku położonym przy farze. Istniał tam też konwikt dla kleryków ¹².

Parafia znacznie się powiększyła, gdy dołączono do niej Nowe Miasto Braniewo, lokowane w 1340 na prawym brzegu Pasłęki. Według aktu lokacyjnego proboszcz

¹⁰ Tidick E. – *Beitraege zur Geschichte der Kirchenpatroninen im Deutschordenslande Preussen bis 1525* – ZGAE, XXII, zeszyt 3, Braunsberg 1926, ss. 410-411, 420, 447, 451;

¹¹ Tandecki, op.cit., s.69;
Szorc, Achremczyk, op.cit., s.140;
(-) – *Katalog Zabytków*, ss.14-17;

¹² Buchholz, op.cit., s.19;
pr.zb. – *Aus der Geschichte des Gymnasiums zu Braunsberg / Ermland* – Osnabrueck 1965, ss. 9, 12-13;

Kolberg J. – *Ermlaendische Goldschmiede* – ZGAE, XVI, 1910, zesz. 1-3, s.34;
Matern G. – *Die kirchlichen Verhaeltnisse im Ermland waehrend des spaeten Mittelalters* – Paderborn 1953, s.53;

staromiejski miał otrzymywać od rady Nowego Miasta Braniewa jedną markę jako tzw. *Messgetreide*. Jednak Nowe Miasto od początku dążyło do utworzenia własnej parafii. Plebani staromiejscy nie zgadzali się na to, obawiając się uszczuplenia swych dochodów. W 1437 biskup Franciszek Kuhschmalz i proboszcz staromiejski Jan Datteln (pleban w latach 1436-1470) pozwolili na budowę kaplicy. Urzędował tam jeden ksiądz (od 31 maja 1437), który odprawiał msze tylko w dni powszednie. W kaplicy nowomiejskiej nie wolno było odprawiać nabożeństw w niedziele i święta – mieszkańcy Nowego Miasta byli zobowiązani do uczestnictwa w nich w farze staromiejskiej. Tam też odbywały się ich śluby, chrzty i pogrzeby, u siebie mogli się tylko spowiadać. Tym sposobem Nowe Miasto nie posiadało swej parafii aż do okresu międzywojennego, kiedy w 1937 kościółek św. Trójcy został podniesiony do godności świątyni parafialnej¹³.

W 1342 proboszczem zostaje Otto de Russin (z Rosin koło Braniewa), kanonik warmiński i wrocławski, zmarły ok. 1390. Funkcję plebana będzie pełnił ponad 40 lat, aż do 1384. Lata jego posługi to początek budowy obecnego kościoła, – zatem można postawić pytanie, czy to nie on był inicjatorem budowy? Rok 1345 przynosi wzmiankę w aktach miejskich o zgonie wikarego Ambrosiusa. Następnym po Ottonie znanym plebanem był Piotr Thetener, wymieniony w 1392¹⁴.

Historia budowy obecnej świątyni, w miejsce poprzedniej drewnianej, jest wyjątkowo dobrze udokumentowana - jak żadna inna na Warmii. Nie znaczy to, że budynek nie kryje w sobie żadnych zagadek. Etapy budowy jeszcze teraz są czytelne w strukturze murów kościoła. Wiele informacji mogłyby dodać badania archeologiczne, których niestety nie przeprowadzono mimo, że w czasie odbudowy natrafiono na wiele interesujących śladów przeszłości.

Chronologiczne uporządkowanie faz budowy sprawia pewien kłopot. **Zygmunt Konarzewski** w swym opracowaniu architektoniczno-konserwatorskim, twierdzi, że pierwszym etapem była budowa prezbiterium dla przewidywanej bazyliki, którą zaczęto realizować dopiero w kolejnej fazie.

W trzeciej fazie zmieniono koncepcję budowy nie bazyliki, lecz kościoła halowego. Przebudowano wtedy ściany, przebito duże okna i podciągnięto mury do obecnej wysokości. Wynik badań wykonanych przez Pracownię Konserwacji Zabytków wykazał, że ściany naw bocznych wymurowane zostały przez kilka zespołów murarskich i to w różnych okresach. W fazie czwartej wybudowano wieżę z bocznymi kaplicami, po czym po zasklepieniu wnętrza, dobudowano przypory. **Dehio/Gall** podali, że budowę rozpoczęto w 1343 od wzniesienia murów naw, do których w 1346 dostawiono prezbiterium. Większość autorów z tą tezą się nie zgadza, twierdząc, że najpierw wybudowano prezbiterium (**Lorck**, **Lilienthal**, **Quast**, **Boetticher**, **Ulbrich**, **Buchholz**, **Czubiel**).

¹³ Buchholz, op.cit., s.17;

Roehrich V. – *Die Kolonisation des Ermlands* – ZGAE, XX, 1919, ss.36-37;

¹⁴ Lilienthal J.A. – *Historische Nachweis ueber den Bau der Pfarrkirche in Braunsberg* – w: “Neue Preussische Provinzialblaetter”, T.II (XXXVI), zes.5, Koenigsberg 1846, s.449;

Hipler – *Die Pfarrer ...*;

Borawska T. – *Katalog der ermlaendischen Handschriften in der Universitaetsbibliothek*

Uppsala – ZGAE, XLIV, 1988, s.125;

Kontrowersję też budziła kwestia, czy kaplice przywieżowe zostały wybudowane razem z dzwonnica, czy później.

Andrzej Milkiewicz, po swych wnikliwych badaniach, podzielił historię budowy fary na następujące etapy:

Faza I – lata 1344? – ok. poł. XIV w.	- realizacja koncepcji bazylikowej;
etap I	- budowa ścian korpusu;
etap II	- budowa prezbiterium i przypór korpusu;
Faza II – lata 1367 – ok. 1390	- zmiana koncepcji budowy z bazylikowej na halową;
etap I – 1367 - 1381	- nadbudowa ścian korpusu do wysokości prezbiterium, zamurowanie okien bazyliki, przeprocie dużych okien stosownych dla hali, wykonanie bruzd sklepiennych, wymurowanie półfilarów i filarów międzynawowych;
etap II – 1381 – ok. 1390	- wykonanie więźby dachowej, sygnaturki na kalenicy, szczytu wschodniego, pokrycie dachu dachówką;
Faza III – od 1420 do końca XV w.	
etap I – 1420 – ok. poł. XV w.	- dobudowa wieży oraz kaplic, wykucie portali w ścianie południowej, budowa sklepień;
etap II – 1480 – koniec XV w.	- odbudowa zniszczonych sklepień (po katastrofie budowlanej), nadbudowa ostatniej kondygnacji wieży, odbudowa i obmurowanie półfilarów i arkad przywieżowych, nadbudowa przypór korpusu, dobudowa zakrystii, obmurowanie przypory południowo-wschodniej;

Naszym zdaniem prezbiterium zostało wymurowane na samym początku. Dwa względy za tym przemawiają – po pierwsze, pod względem sakralnym jest to przestrzeń hierarchicznie najważniejsza. Drugi wzgląd, bardziej praktyczny, podpowiada, że samo prezbiterium, jeszcze bez nawy, można było wykorzystywać do odprawiania nabożeństw. Natomiast wybudowania dolnych partii murów obwodowych nawy nic praktycznie użytkownikom nie dawało – miasto, bowiem potrzebowało kościoła parafialnego przez cały czas¹⁵.

Miejsce wybrano nieco na uboczu, z dala od hałasu dobiegającego z rynku. Prace rozpoczęto w 1343, jednak pierwszym istotnym etapem była budowa, od 9 X 1346 (prace fundamentowe), murów krótkiego prezbiterium: *Nota quod sub anno domini 1346 In die dyonisii Inceperunt fodere pro fundamento Chori nostri in brunsberg Sequenti die fuit*

¹⁵ Konarzewski Z. – *Braniewo – Kościół św. Katarzyny. Opracowanie architektoniczno-konserwatorskie* – Warszawa 1975, s.9;

Milkiewicz A. – *Kościół p.w. św. Katarzyny w Braniewie oraz jego współczesna problematyka konserwatorska* – Toruń 1976, mps pracy magisterskiej, ss.13, 91-93;

*inventus in passeria circa obstaculum quidam submersus qui et sepultus fuit in forica in angulo prope aurifabrum et statim pars fundamenti incepta fuit ante Symonis et Iude (28 X). Pracami kierowali majstrowie murarscy Godiko z Hamm, Herman Penkun i Heyne (Henryk) Penkun. Otrzymali oni prawa miejskie jako muratorzy, rok później, w 1347, o czym świadczyły odpowiednie zapisy w księdze miejskiej: *Godiko murator de hamme eodem anno In crastino nativitatis Marie (9 IX 1347). – Eodem anno S. Michaelis angeli Hermannus Penkune murator (29 IX 1347). – Bernhardus damerow In crastine lucie, Heyne Penkun murator eodem die et anno (14 XII 1347?). – Eodem anno In vigilia purificationis marie Nicolaus Boyan filius redicte Penkune etc (1 II 1350). – Cracow murator (Mccc) Quinquagesimmo secundo die beate Margarethe (10 VI 1352?).**

Drugim etapem było wzniesienie dolnych partii murów obwodowych korpusu nawowego. Ślady na murach wskazują, że początkowo wybudować kościół w typie bazyliki (bądź pseudobazyliki). Od tego projektu odstąpiono na rzecz sześcioprzęsłowej hali. Najprawdopodobniej o zmianie koncepcji zdecydowało podporządkowanie się pewnym nurtom ówczesnego życia religijnego. Prawdopodobnie mieszkańcom braniewskim bardziej odpowiadała świątynia halowa, gdyż w niej, w przeciwieństwie do bazyliki, nie istnieje hierarchiczna różnica w przestrzeni naw bocznych i głównej. Mieszkańcy miast hanzeatyckich dążyli do tego, by parafia była jedną wspólnotą. Dlatego nie chcieli budować takich kościołów, w których kapłani byli oddzieleni od wiernych. Popularność hali rosła, wraz z rozwijającą się świadomością tego, że wszyscy wierni są równi wobec Boga. Z tych właśnie powodów, około połowy wieku XIV, nastąpiło zjawisko deliturgizacji kościołów w miastach nadbałtyckich. Coraz mniejszy był udział wiernych w liturgii jako podstawowym sposobie kontaktu z Bogiem. Dążono raczej do osobistego obcowania z Nim. Dlatego w kościołach halowych zaczęto fundować liczne boczne ołtarze – czyli miejsca modlitwy prywatnej. Jednocześnie hala, będąca zwartą przestrzenią podzieloną na nawy tylko ze względów konstrukcyjnych, była także obszerną salą zebrań, pełniącą ważną rolę w życiu miasta. Wypadki zamiany modelu bazylikowego na halowy były dość częste w owym okresie – przykładem jest kościół Mariacki w Gdańsku. Czas budowy braniewskiej fary dokładnie odpowiada epoce tych zmian – koncepcji bazyliki zaniechano po 1350 roku.

Budowa była prowadzona zrywami, między jednym a drugim etapem zdarzały się wieloletnie przerwy. Prawdopodobnie po ukończeniu prezbiterium przez kilka lat nie prowadzono robót. Dopiero 1 VIII 1367 zawarto kontrakt o roboty murarskie z Heyne Penkunem (Herman Penkun i Godiko z Hamm również zostali wymienieni w dokumencie). Kontrakt gwarantował 10 skojców (76 groszy srebrem) za każdy tysiąc położonych cegieł i do tego 7 łokci dobrego sukna. Wynagrodzenie było spore. Murarze na Warmii i terenie Państwa Zakonnego zarabiali więcej niż np. w krajach niemieckich. Jeden krzyżacki skojec ważył około 5 i pół grama srebra. Za 10 skojców w owym czasie można było kupić jedną rzeźną świnię, albo dwa cielaki lub dwie owce. By zarobić na krowę trzeba było położyć ponad dwa tysiące cegieł.

Adolf Boetticher na podstawie swej inwentaryzacji doszedł do wniosku, że prezbiterium i nawa były jednoczesnym dziełem tego samego mistrza. Najprawdopodobniej jednak się omylił, powojenne badania wykazały bowiem, że przy budowie pracowało kilka warsztatów. Świadczy o tym niższe położenie gzymsu wieńczącego prezbiterium i bogatsze opracowanie półfilarów przyprezbiterialnych¹⁶.

¹⁶

(-) – *Katalog Zabytków*, ss. 14-17;

W roku 1364 rada miejska zmieniła czynsz z ogrodu proboszcza z naturalnego na 7 marek opłaty rocznej¹⁷.

Swój udział w uposażeniu duchowieństwa obsługującego parafię miały cechy. I tak np. w 1385 zapisano, że cech szewców był zobowiązany dostarczać przez cały rok piwo, chleb i mięso: *Ouch sal man alle jar geben spende durch got in vnser vrowen ere, byr, brot und fleisch den selen noch czu troste, dy vs der bruderschaft vorscheyden sin.* (CDW, III, nr 181)¹⁸.

W tym samym czasie, gdy braniewscy szewcy, a zapewne także pozostali mieszczenie, dostarczali księżom ... *byr, brot und fleisch*, trwały prace przy podwyższeniu murów korpusu nawowego do wysokości obecnej hali. Wystawiano też filary międzynawowe. Robotami kierowali trzej znani nam już majstrowie; obaj Penkunowie i Hamm. Za datę ukończenia tego etapu można uznać dzień 25 III 1381, gdy mistrz Berndt wykonał wschodni szczyt nawy, pobierając 3 skojce za każde położone tysiąc cegieł. W tym czasie mistrz ciesielski Jan, za 200 marek, każda po 183 grosze srebrem, postawił więźbę dachową i sygnaturkę na kalenicy. Mistrz Jan, oprócz tego, wykonał prace ciesielskie przy chórze muzycznym i suficie, oraz pokrył ołowiem i ocynkował dach sygnaturki: - *Meistir Johan sal den turm decken mit bleye vnd den czu verczynnen.* Za dodatkowe prace dostał 30 marek wynagrodzenia i 2 beczki piwa. W umowie z mistrzem Janem rada miejska zagwarantowała pomoc w postaci pociętego i przywiezionego drewna, 30 ludzi do dźwigania przez 14 dni i 36 zaprzęgów konnych: *Anno domini Mcccxxxj in vnsir frowen tage verholen (25 III 1381) do vordingete man dij kirche sente Katherine meister Johanni czu buwende also das man in sal sniden daz holcz czu der hant, vnd der kor vnd eyn turmche vf, dy kirche sal her machen vnd sal sy latten. dovuor sal man Im geben ijcmr vnd man sal im halden xxx man czu dem heben xiiij tage czu xxxvj span.* Mistrz Berndt, prócz wybudowania szczytu miał pomalować kościół oraz pokryć dach dachówką. Umowa gwarantowała mu 4 skoty (= 30 groszy srebrem) za każde położone 1000 dachówek: *Meister bernt sal muwern den gebil, van dem M. sal man Im geben iij fl. vnd her sal in aberichten mit vnsir varbe vnd dy kirche czu behengen, van dem M. iij scot sal man Im geben.* Wiosną roku 1381 budynek, choć nie zasklepiiony, musiał być już dostatecznie wykończony, skoro mistrzowie Piotr i Paweł wtedy właśnie, na Wielkanoc,

Chrzanowski, op.cit., ss. 16-17;

Rzempołuch A. – *Przewodnik po zabytkach sztuki dawnych Prus Wschodnich* – Olsztyn 1992, ss. 24-25;

Dittrich F. – *Boettichers Inventarisatien der Bau- und Kunstdenkmaler Ermlands* – ZGAE, XI, 1894-97, s.277;

Buchholz, op.cit., ss. 18, 19;

tenże – *Fuehrer durch die St. Katharinenkirche zu Braunsberg* – Braunsberg 1940, s.5;

Krassowski W. – *Dzieje budownictwa i architektury na ziemiach Polski* – Warszawa 1990, T..II, ss. 20, 88, 102-103; T.III, ss. 251, 253;

Lutterberg A. – *Fuehrer durch Braunsberg* – Braunsberg 1927, s.8;

Quast, op.cit.;

(-) – *Kościoly na Warmii, Mazurach i Powiślu*, tekst: A. Rzempołuch – Olsztyn 1991, s.38;

Lilienthal, op.cit., ss. 450-451;

Winnig A. – *Der deutsche Ritterorden und seine Burgen* – Koenigstein im Taunus & Leipzig 1943, s.74;

Schildhauer J. – *Dzieje i kultura Hanzy* – Warszawa 1995, s.58;

¹⁷ Steffen H. – *Die soziale Lage der Pfarrgeistlichkeit im Deutschordensstaate* – ZGAE, XXIII, 1927, zeszyt 1, s.56;

¹⁸ ibidem, s.88;

ukończyli prace przy kaplicach i przeszklili okna: *Wissentlich si das di kirche scholdig her claus langen vnd sinen vrinden xx mr. Van sinen bruders wegen, dyselben xx mr. Sullen czu eynem glasvenster das hat der siczende rat vorgelibet Anno dni Mccclxxxj pascha*. Informacje sprzed 1420 o fundacji nowych altarii potwierdzają wzmianki z 1399 i 1403 dotyczące użytkowania ukończonego już kościoła. W 1407 wzmiankowano organy, jako służące przy procesjach, pogrzebach i ślubach: *Item Anno dni Mccccvij in die petri do wart der rat eyns wenne eyne hohczyt ist ader wen eyne frowe czur kirchen geet will ymand den ne(?) lassen uf den orgelen syngen der sal geben der kirchen j.scoter vnde dem schulemeister j.scoter. Ader sunst ander messen wil lassen singen der sal och der kirchen geben j.scoter vnd schulemeister j.scoter*¹⁹.

29 XII 1402 rada zawarła umowę z proboszczem Nicolausem Beme (urzędował w latach 1401-1427) dotyczącą uposażenia. Wynikało z niej, że wszystkie ofiary złożone w farze oraz pozostałych braniewskich świątyniach, należały się Kościołowi: *obergegeben ... alles, das do wirt geoppirt vnd gegeben in das husgen uf sente katherinen kirchhofe* (kapliczka na cmentarzu św. Katarzyny, zapewne przykościelnym), *vnd in stoecken vnd uf tafelen czu sente Johannes, ... czu dem heiligengeiste, ... czu sente Jurgen, das das bliben sulle by den kirchen*. (CDW, III, nr 384). Datki składane przed obrazami i krzyżem wystawionym w Wielki Piątek otrzymywał proboszcz. Pieniądze ze skarbonki wiszącej przed „*heiligen leichnam*” miały iść na utrzymanie wiecznego światła. W razie gdyby pieniędzy ze skarbonki było za mało niedobór obiecali pokrywać „ojcowie kościoła”. Nadwyżki ze skarbonki miały iść na potrzeby świątyni²⁰.

W 1417 mieszczanin Klaus Refeldt ufundował czynsz na odprawianie 3 mszy w tygodniu, przed ołtarzem św. Krzyża – jest to pierwsza wzmianka o tym ołtarzu. (CDW, III, nr 520).

Odprawienie pierwszej mszy w murach świątyni nie oznaczało końca prac. Przed rokiem 1420 podjęto się kolejnych robót, tym razem związanych ze wznoszeniem wieży. Dzwonnica była przewidziana w pierwotnym planie, o czym świadczą zachowane strzępia murów. Jej budowa trwała długo – w 1425 wzmiankowano zegar wieżowy (zamówienie na budowę u mistrza Mikołaja Pughusera). W latach 1426-27 wymieniono kilka legatów na ukończenie wieży dzwonnej. Jednym z takich darowizn jest ofiara złożona 15 III 1426 przez Piotra Baysemana i jego żonę Gertrudis (CDW, IV, nr 153). Baysemanowie wymienieni są również pod datą 22 X 1434, gdy zamówili mszę adwentową przy ołtarzu NMP. Ufundowali oni wtedy *... adventmesse obir unsir liebin frauwen altare – „... Bogu na wieczną chwałę i Przenajświętszej Dziewicy Marii jego ukochanej Matce w intencji jego (tj. Baysemana) i jego żony, rodziców i potomstwa 10 marek rocznie dobrej monety ...” – in der pfarkirche sente Katherine pflegi czu halden* (w piątek po dniu 11 tysięcy świętych Dziewic, tj. 22 października 1434). Te pieniądze starczyły na długo, bo jeszcze w 1565 bractwo kapłańskie utrzymywało na ołtarzu Mariackim światło, płonące podczas rorat, przez cały czas Adwentu. Inną ofiarę na budowę wieży zapisał w swym testamencie czeladnik Piotr Pruse – 2 marki ofiary zostały złożone 23 III 1427, już po jego śmierci (CDW, IV, nr 172).

¹⁹ (-) – *Katalog zabytków*, ss. 14-17;
Chrzanowski, op.cit., ss. 16-17;
Buchholz – *Braunsberg im Wandel...*, s.19;
tenże – *Fuehrer...*, s.5;
Quast, op.cit.;

²⁰ Steffen H., op.cit., s.77;

Razem z wieżą, lub nieco później, powstały dwie boczne, przywieżowe kaplice. Południowa, pod wezwaniem NMP, ufundowana została 23 V 1427 przez burmistrza Henryka Fluggego (Flukego). Było to zadośćuczynienie za morderstwo popełnione na jakimś Ambroży z Podgórza, w które zamieszany był burmistrz i wielu członków rady miejskiej. Inny notabl, rajca Klaus Refeldt, też zamieszany w tę sprawę, usiłował uspokoić swoje sumienie fundacją „... Bogu Wszechmogącemu i Dziewicy Maryi i wszystkim świętym na służbę i chwałę i także za naszych rodziców i nasze dusze wieczną jałmużnę...” 9 marek czynszu dla księży przy ołtarzu św. Krzyża. W tym samym roku tenże ołtarz wzbogacił się o pozłacany kielich i czerwony ornat z zielonym krzyżem. W latach 1440 i 1446 obie kaplice były wymieniane jako od dawna użytkowane²¹.

W 1426 wymieniono ołtarz św. Jakuba, kiedy to 26 kwietnia tegoż roku, mieszcanka Małgorzata Rossinwassersche ufundowała 2 marki czynszu na utrzymanie jednego kapłana przy tym ołtarzu. Z altarią związało się bractwo pod takim samym wezwaniem. Wzmianki z następnych stuleci wskazywały jednak kłopoty tej konfraterni. Wizytacja z 1573 stwierdziła, że bractwo zubożało, a w roku następnym starsi bractwa musieli prosić radę miejską o wsparcie z powodu upadku tegoż. Rok 1611 przyniósł wiadomość o niesnaskach wynikłych przy przyjmowaniu nowych członków w poczet bractwa, a w 1630 rada miejska zażądała przedstawienia sobie rachunków bractwa. Ostatnia wzmianka o konfraterni to informacja z 1671 o dziesięciomarkowym wpisowym. Ołtarz św. Jakuba wymieniono też 10 XII 1434, gdy Jacob Herder zapisał altarii świętego jedną markę rocznego czynszu (CDW, IV, nr 558).

W roku 1420 powstaje kolejna ważna przyfarna konfraternia – bractwo kapłańskie. W tym samym roku, 27 sierpnia, biskup Jan potwierdza jego statut. Bractwo posiadało swój ołtarz p.w. 11 Tysięcy Dziewic (później nazwany *S.Barbarae sculptae*, czyli rzeźbionej św. Barbary, dla odróżnienia od należącego do cechu kowali ołtarza *S.Barbarae pictae*, czyli malowanej św. Barbary). Konfraternia kapłańska była właścicielką dwóch domów położonych obok fary. Jeden z nich podarował 21 VIII 1514 niejaki Mateusz Vochs – darowana nieruchomość znajdowała się między domami mieszczan Anny Kloppien i Mateusza Ludike. Drugi, większy dom położony był przy ulicy Kościelnej (dziś Katedralnej), naprzeciw zamku biskupiego. Mieściły się w nim trzy mieszkania dla księży. Pierwszy z tych domów, po potwierdzeniu statutu bractwa w 1566 przez kardynała Stanisława Hozjusza, przeznaczony został na siedzibę warmińskiego seminarium duchownego. Bractwo kapłańskie funkcjonowało nieprzerwanie aż do okupacji szwedzkiej 1626-35, kiedy zaprzestało swej działalności. Zebrało się ponownie 28 V 1643 pod kierownictwem ówczesnego dziekana Mateusza Behma. W tym samym roku wydrukowano jego statut, z przedmową autorstwa braniewskiego drukarza Kaspra Weingaertnera, pt.: „*Leges Fraternalitatis Sacerdotum Brunsbergensis. Brunsbergae apud Caspar. Weingaertner. Anno 1643*”. Półtora wieku później, 30 VI 1898 podczas

²¹ (-) – *Katalog Zabytków*, ss. 14-17;
Buchholz F. – *Eine Steuerliste der Altstadt Braunsberg v.J. 1453* – ZGAE, XXV, 1934, zeszyt 2, s.413;

tenże – *Braunsberg im Wandel ...*, ss. 19, 40;

Kolberg, op.cit., s.349;

Chrzanowski, op.cit., ss.16-17;

Rzempołuch, op.cit., ss.24-25;

Matern G. – *Die kirchliche Bruderschaften in der Diözese Ermland* – Braunsberg 1920, s.40;

konferencji pastoralnej dekanatu braniewskiego, bractwo odnowił biskup Andrzej Thiel, a 17 III następnego roku zatwierdził statut ²².

Za koniec prac budowlanych, które nadały ostateczny kształt braniewskiej farze, należy uznać zasklepienie wnętrza. Dokonano tego w 1442 – w tym właśnie roku bogata mieszcanka, *die Erbar frauwen Margarethe kuchenbeckirsschen*, zadysponowała przed rajcami braniewskimi *ir testament eres letczten willen* i postanowiła *czum irsten der pfarkirchen sente katherine czum gewelbe j. mark etc. Dat. Im Jare des hern christi Mcccclij an dem palmabende*. Prace ukończono najpewniej w 1446 ²³.

Budowa trwała sto lat. Świątynię wystawiła społeczność licząca zaledwie 2 do 4 tysięcy członków. W tym samym czasie za pieniądze czternasto- i piętnastowiecznych braniewian wybudowano okazały ratusz, spory klasztor franciszkanów z dziewięcioprzęsłowym kościołem, mury obronne, port, także szereg mniejszych budowli publicznych – kaplicę nowomiejską, cmentarny kościół św. Jana, szpitale św. Ducha i św. Jerzego. Patrząc na ten niebywały z dzisiejszej perspektywy wysiłek rodzi się pytanie – czy tak wielki ruch budowlany miał sens i czy nie groził ekonomicznym samounicestwieniem? Można jednak śmiało odpowiedzieć, że nie. A nawet przeciwnie – w średniowieczu siły napędowe gospodarki i życia duchowego były współzależne. Budowa fary była zdecydowaną korzyścią dla miasta – zapewne dzięki inwestycji rozpowszechniły się nowe osiągnięcia techniczne, pojawili się specjaliści różnych dziedzin, zatrudnienie znalazło wielu ludzi. Historyk sztuki **Otto von Simson** w swej książce „*Katedra gotycka. Jej narodziny i znaczenie*” dowodzi, że to właściwie życie religijne dały statycznej gospodarce średniowiecza potrzebne dla jej rozwoju impulsy.

Wysokość nakładów materialnych nie jest, co prawda, najlepszym miernikiem wartości artystycznych, ale ułatwia wyobrażenie sobie znaczenia tego przedsięwzięcia dla ludzi, którzy przyczynili się do jego realizacji. Materialne ofiary wskazują na wielkość udziału wartości duchowych w życiu pokoleń tworzących ten pomnik pobożności. Nakłady na farę przerastają wszelkie wydatki związane ze wznoszeniem innych budowli. Biorąc pod uwagę te proporcje, żadnego przedsięwzięcia budowlanego następnych stuleci, włącznie z naszymi czasami, nie da się porównać ze skalą zadania, któremu kilka generacji oddało *gros* swoich sił i środków. Poza tym trzeba pamiętać o pewnej ważnej dla ówczesnych mieszkańców Braniewa funkcji budowli – kształt miał przekonywać obcych o wysokiej randze miasta i potwierdzać jego prestiż ²⁴.

W następnych stuleciach wykonywane były różne prace budowlane i remontowe, które jednak nie zmieniły zasadniczo bryły budynku. I tak np. w 1480 pożar, wywołany piorunem, zniszczył wieżę, wraz z dzwonami, oraz szczyt i sklepienie całego korpusu

²² Matern G. – *Die kirchliche Bruderschaften ...*, s.40;

²³ (-) – *Katalog zabytków*, ss.14-17;

Quast, op.cit.;

Chrzanowski, op.cit., ss.16-17;

Rzempołuch, op.cit., ss.24-25;

Lutterberg, op.cit., s.8;

Buchholz – *Braunsberg im Wandel ...*, s.19;

²⁴ Simson O.v. – *Katedra gotycka. Jej narodziny i znaczenie* – Warszawa 1989, ss.222-223, 224, 239;

nawowego. Szkody usunięto zapewne jeszcze przed końcem XV stulecia. Rada miejska w liście z 18 V 1480 zwróciła się z prośbą do rady miejskiej Gdańska o pozwolenie na zbieranie datków na odbudowę w tym mieście. Poproszono również o zgodę na wyrąb drewna na Mierzei Wiślanej, będącej wówczas własnością Gdańska. W trakcie odbudowy świątynia uzyskała bogate gwiaździsto-sięciowe sklepienie wzorowane na podobnym, w nieistniejącym dziś kościele franciszkanów w Braniewie (1445), zapewne dziele Jana Gotlanda z Torunia. Wtedy też wzmocniono i dodatkowo obudowano półfilary i arkady przywieżowe²⁵.

W 1440 po raz pierwszy wymieniono plebanię. Rada miejska odstąpiła wtedy wikaremu Mertenowi Gottschalkowi (wikary ten wymieniony po raz pierwszy w 1427) stary dom zbudowany z gliny, obok cmentarza przykościelnego – *Leymhaus uff unserm pfarrhofe in dem Winkel als man geet uff unsers Herrn Bischofshaus*. W 1507 ówczesny proboszcz kupił dom na plebanię od dzieci Hildebranda. Do plebanii należała ziemia, np. w 1620 Kryspin Eisenblaetter zamienił z bractwem kapłańskim 10 mórg ziemi w Ułowie na pół łana gruntu przy drodze fromborskiej. W 1625 rada oczynszowała ziemię bractwa kapłańskiego na 600 marek. W oszacowaniu budynków w „Księdze Łąkowej” z 1625, dom bractwa kapłańskiego nazwany został seminarium – w tym czasie seminarium duchowne znalazło już sobie własną siedzibę w kompleksie gmachów pofranciszkańskich. W 1803 plac po plebanii był wolny i w tym samym roku kupił go bogaty kupiec Jan Oestreich, aby w 1827 podarować ten teren miastu. W 1836 magistrat wybudował na tym miejscu szkołę, później mieściła się tam preparanda. W 1815 na wolnym placu między domem należącym do Beneficjum Mszy Porannych, a placem przed dzwonnica wybudowano nową plebanię (budynek istniał do 1945). Zabudowania parafii liczyły wtedy, wraz z wikarówką, cztery budynki. Wyżej wymienione beneficjum Mszy Porannych zostało ufundowane w 1427 przez Annę Klopsche, wdowę po Urbanie Kloprien. Fundacja otrzymała 27 morgów ziemi, pierwszym beneficjentem był ks. Jan Koch, patronem zaś rada miejska. Później fundację połączono z beneficjum *St. Crucis sub campanile*, którego przywilej fundacyjny pochodził z 1510 (piątek przed niedzielą *laetare* tegoż roku). Wiadomo też, że w 1624 wybudowano budynek dla beneficjum Mszy Porannych²⁶.

W latach pięćdziesiątych XV stulecia, według Kroniki Jana Plastwicha, na skutek popularności idei husyckich, lub jak dowodził biskup A. Bludau z powodu niepokojów wojennych, żaden ksiądz nie był pewien swego życia wychodząc na ulice miasta (*ut nullus canonicus aut ipsorum familiaris in Brunsberg secure posset ire*)²⁷.

Antyklerykalne nastroje były jednak zjawiskiem przelotnym. Wraz z uspokojeniem się sytuacji politycznej i społecznej do parafii powracało normalne życie. W roku 1485 przy kościele św. Katarzyny powstało pierwsze na Warmii bractwo różańcowe. Jego statut potwierdził 8 stycznia tegoż roku biskup Mikołaj Tungen. Dokument został wystawiony w obecności kanonika-subdiakona dobromiejskiego Szymona Schulendorfa, kapelana biskupiego Pawła Klementisa i notariusza biskupiego Baltazara Stockfische. Siedzibą bractwa stała się kaplica Fluggów. Inicjatorem i „sponsorem” przedsięwzięcia był Tomasz Werner (ur. w Braniewie w 1430 – zm. w Lipsku 23 XII 1498) – kanonik

²⁵ Rzempoluch, op.cit., ss.24-25;

(-) – *Katalog zabytków*, ss.XVI, 14-17;

²⁶ Lutterberg – *Zur Baugeschichte der Altstadt Braunsberg* – ZGAE, XIX, 1916, ss.693-694;

²⁷ Bludau A. – *Gab es im Ermland hussitische Bewegung?* – ZGAE, XXII, 1924, zeszyt 1, s.59;

warmiński, prałat, kustosz kapituły warmińskiej, profesor teologii uniwersytetu w Lipsku, bibliofil. Werner wywodził się z bogatego mieszczaństwa braniewskiego, jego ojciec był burmistrzem. Niewątpliwie kanonik czuł przywiązanie do rodzinnego miasta. Opracowany przez niego statut *Fraternitas Sanctae Mariae Virginis de rosario* przewidywał: a) jako wpisowe 2 do 4 funtów wosku, b) zobowiązywał współbraci do zamawiania raz do roku mszy dla bractwa, według porządku ustalonego przez starszych – za niewypełnienie tego obowiązku groziła kara wynosząca 1 funt wosku, c) statut także zobowiązywał do uczestnictwa w pogrzebach zmarłych współbraci, d) należało uczestniczyć każdego tygodnia w jednej mszy na chwałę Dziewicy Marii, e) bracia byli zobowiązani do odmawiania różańca. Regulamin ten był oparty na bulli Sykstusa IV z 12 V 1479 „*Ea quae ex fidelium*”. Dodatkowo 30 I 1489 kanonik Werner zapisał bractwu pieniądze i 30 mórg ziemi jako beneficja wikariuszowskie dla dwóch urodzonych w Braniewie księży lub kleryków. Zobowiązani byli oni do odprawiania 4 mszy tygodniowo w kaplicy bractwa. Akt beneficjum wydał biskup Tungen na zamku lidzbarskim, w obecności fundatora oraz dziekana kapituły katedralnej Krystiana Tapiau’a i prepozyta kolegiaty dobromiejskiej B. Stockfische. Beneficjami mieli zarządzać fundator i jego matka, a po ich śmierci, starszyzna bracka i rajcowie. Ewentualne zatargi między wikarymi a proboszczem rozstrzygać miał sam fundator, a po jego zgonie biskup warmiński. Jedenaście lat później, w testamencie z 2 XII 1498, Werner zapisał, m.in., 30 marek na prace remontowe w farze w zamian za odprawienie mszy i modłów: *Item ecclesiae parochiali S.Catharine in Brunsberg lego 30.marc.lev. pro ipsius conservatione in structura, ornatibus et testudinis destructae reformationem et aliis necessariis*. Kilkanaście lat po śmierci Tomasza Wenera wykonawcy jego ostatniej woli, 18 VI 1513 dokonali fundacji trzeciego beneficjum – była to altaria przy ołtarzu św. Michała. W sumie beneficja były uposażone gruntem o areale 48,5 morgów ziemi *in der Aue*, czyli w okolicy na północ od dzisiejszych ulic Przemysłowej i Wiejskiej. Rocznie wypłacano każdemu beneficjantowi 25 marek gotówką. Fara także posiadała napisany własnoręcznie przez Wenera kodeks zawierający „*Psalterium Davidicum cum commentario interlineari. Historia Barlaam de conversione Iosaphat. Expositio ewangeliorum Dominicalium. Conscriptum anno domini 1460*”. Inicjatywy kanonika zapewne spodobały się biskupowi Tungenowi – pasterz ten w swym testamencie z 29 I 1489 podarował bractwu kielich i srebrny krzyż²⁸.

W święto Trójcy roku 1490, rada miejska wyjednała papieski odpust dla uczestników procesji wielkoczwartkowych przy ołtarzu kaplicy żeglarzy i rajców p.w. św. Mikołaja (kaplica północna) – *Kapelle der Schiffleute und Hauptherren St. Nikolai*. Procesje te odbywały się tam już od 1481. Odtąd zaczęto nazywać kaplicę Wielkoczwartkową.

²⁸ Domasławski J., Karłowska-Kamzowa A., Labuda A.S. – *Malarstwo gotyckie na Pomorzu Wschodnim* – Warszawa-Poznań 1990, ss.133-135;
Buchholz – *Braunsberg im Wandel ...*, ss.70,72;
Hipler – *Meister Thomas Werner, Domcustos von Ermland und Professor der Theologie in Leipzig* – Pastoralblatt, V 1885;
tenże – *Analecta Warmiensia. Studien zur Geschichte der ermlaendischen Archive und Bibliotheken* – ZGAE 1871, ss.409-411;
Oracki T. – *Słownik biograficzny Warmii, Prus Książęcych i Ziemi Malborskiej, od XV do końca XVIII w.* – Olsztyn 1984, T.II, s.208;
Matern – *Kirchliche Bruderschaften...*, ss.61-64;
Wojtkowski J. – *Kustosz warmiński Tomasz Werner z Braniewa (+1498) i jego księgozbiór* – Komunikaty Mazursko-Warmińskie (dalej KMW), nr 3(73), Olsztyn 1961, ss.359, 361, 363;

Bractwo powstałe przy kaplicy za swoje główne święto uznało dzień męczennika św. Jerzego (23 IV). W 1772 bractwo uzyskało breve odpustowe, potwierdzone 22 XII 1867 przez Piusa IX. Bractwo istniało do 1945 zachowując swój strój – czarny płaszcz według osiemnastowiecznego wzoru, trójkątny kapelusz i srebrny ryngraf ze św. Jerzym ²⁹.

W 1500 we wschodnim narożniku północnej nawy wybudowano empore psalterzystów, ufundowaną przez biskupa Łukasza Watzenrode, wuja Mikołaja Kopernika. Empora była ozdobiona herbem biskupa „*Waselrot*” – mizerne resztki herbu, czekające od lat na rekonstrukcję, widać jeszcze dziś od strony nawy głównej. Biskup ufundował dla empory małe organy, które również kazał sygnować swym herbem. Watzenrode był w ogóle hojnym panem, bo ufundował dla fary jeszcze płytę nagrobną biskupa Pawła Legendorfa, (o której dalej) oraz kapę wymienioną w inwentarzu z 1573, jako wiszącą przed ołtarzem, z czerwonego aksamitu przetykanego złotem i obowiązkowo ozdobioną biskupimi herbami – *1 Vorhang aus altar von rotem sammet mit golde undermenget mit den wapen Bischoffs Lucae* ³⁰.

W roku 1506, 10 lipca, bractwo kapłańskie otrzymało w darze łąn ziemi ³¹. W tym samym roku, w piątek przed wigilią św. Antoniego, ksiądz Bartłomiej (być może był to wymieniany później w 1513 wikary Bartłomiej Krueger) wręczył radzie miejskiej kielich ofiarowany przez Birgittę, wdowę po Kasprze Knossie. Rada przekazała dar wikaremu Mikołajowi (Nicolaus Gilkenburg) dla ołtarza św. Jakuba. Srebrne pozłacane ampułki, również darowane przez Birgittę, przekazano dla ołtarza św. Michała. **J. Kolberg** w swoim artykule poświęconym warmińskim złotnikom wspomina, że w posiadaniu fary znajdował się kielich, który prócz zdobienia dwoma monogramami Jezusa, był ozdobiony dwoma wizerunkami św. Jakuba. Ponadto naczynie zdobyły dwie muszle, przypominające pielgrzymki do grobu tegoż świętego w Santiago de Compostella w Hiszpanii. Według **Kolberga** był to kielich darowany przez wdowę Birgittę. Kielich ten widział także autor pracy o bractwach kościelnych na Warmii, **ks. G. Matern**. Z kolei inwentarz z 1573 nie odnotował srebrnych ampułek przy ołtarzu św. Michała, były tam tylko cynowe naczynia ³².

Następne lata też obfitowały w fundacje. 20 VI 1519 Jerzy Schoenwiese i jego żona Urszula ufundowali bardzo hojne beneficjum *St. Crucis ad ambonam* z kapitałem 500 marek. Pośredniczył przy tym notariusz biskupi i prepozyt dobromiejski Baltazar Stockfish, który nabył za te pieniądze 4 łąny ziemi położone przy drodze do Rudłowa, zwane później „ośmioma półłanami krzyżowymi”. W 1528 Urszula jako fundatorka

²⁹ Matern – *Kirchliche Bruderschaften...*, s.143;

³⁰ (-) – *Katalog zabytków*, ss.14-17;

Matern – *Kirchliche Bruderschaften...*, s.139;

Wróblewska K. – *Łukasz Watzenrode jako fundator dzieł sztuki (Z zagadnień mecenatu artystycznego na Warmii z przełomu XV i XVI stulecia)* – KMW 1(115), Olsztyn 1972, s.155;

Rzempoluch, op.cit., ss.24-25;

Orłowicz M. – *Ilustrowany przewodnik po Mazurach Pruskich i Warmii* – Olsztyn 1991, ss.270-273;

Oracki, op.cit., T.II, s.208;

Buchholz – *Braunsberg im Wandel ...*, s.70;

³¹ Szorc A., op.cit., s.150, - notatka w ADWO, Braniewo – parafia 4;

³² Kolberg, op.cit., ss.350-351;

Matern – *Kirchliche Bruderschaften ...*, s.92;

Hipler – *Die Hilfsgeistlichen an den ermlaendischen Pfarrkirchen* - “Pastoralblatt”, III, 1878, ss.35-36;

zażądała dla siebie części ziemi jako dożywocia (jej mąż wtedy już nie żył). Jej żądanie zostało spełnione, bowiem 27 VIII 1538 biskup Jan Dantyszek w dokumencie stwierdzającym śmierć fundatorki przekazał ziemię z powrotem fundacji. Patronem wikarii *ad altare St. Crucis* ustanowił magistrat Starego Miasta Braniewa, gdyż Urszula Schoenwiese nie pozostawiła spadkobierców. Dochód z 4 łanów wynosił w owym czasie 25 marek rocznie. W 1555 wzmiankowano dom stojący przy farze, a należący do uposażenia ołtarza św. Krzyża. W 1559 wymieniono domek zamieszkały przez księży zwany *Schoenwiesesche Priesterhaeuschen*. Blisko dwa stulecia później, w 1730, rada miejska, jako patron beneficjum, buduje nowy dom dla altarii. Koszt budowy wyniósł 1147 florenów i 10 groszy – fundacja miała tylko 570 florenów i 21 groszy, ale rada pożyczyła 576 florenów i 19 groszy gotówką. Dostarczyła też drewno, cegłę i inne materiały budowlane o wartości 277 florenów 23 groszy. W 1865 na miejscu tego budynku postawiono nowy, który przetrwał do 1945.

Takich fundacji w farze było znacznie więcej. Beneficja stanowiły poważne źródło dochodów pracujących w parafii księży. Fundacje były wyposażone we własny kapitał i ziemię. Prawa własności po pewnym czasie tak się komplikowały, że orientację w nich traciły nawet władze kościelne. Prowadziło to czasem do konfliktów, gdy błędnie rozdzielono dochody. Taka sytuacja wydarzyła się, np. w 1654, kiedy biskup Wojciech Pilchowicz omyłkowo rozdzielił między dzierżawców 57 morgów ziemi, należącej do beneficjów. Błąd Pilchowicza został naprawiony dopiero w 1686 przez biskupa Michała Radziejowskiego. Władze kościelne próbowały zabezpieczyć się przed takimi sytuacjami, redukując co jakiś czas niektóre fundacje. Tak postąpił w 1585 biskup Kromer, oraz w 1752 biskup Grabowski. Redukcje spotykały się z oporem patronów, czyli opiekunów beneficjów. Co jakiś czas niektóre fundacje same wygasły, najczęściej z powodu wyczerpania funduszy. Ich miejsce zajmowały nowe. Co kilka lat bowiem kolejni mieszkańcy Braniewa zapisywali swoje dobra farze, np: w 1595 burmistrz Jan Barcz, w tym samym roku kanonik Maciej Hein (testament, pochodzący z Braniewa kanonik zmarł rok wcześniej), 1614 Jakub Lettau, 1622 kanonik Jakub Holz, 1645 kanonik Andrzej Treptau, 1652 Jerzy Marquart, 1654 Jerzy Conradi, 1649 i 1658 burmistrz Wawrzyniec Maas, 1650 i 1660 złotnik Krzysztof Schmidt, 1663 dwa beneficja zapisał w swym testamencie wikary Kacper Boenigk, 1683 Walenty Wilhelmi, 1684 Kryspin Eisenbletter, 1691 Michał Kirsten, 1703 Michał Ignacy Ludwicz, właściciel wsi Demity, 1714 bogaty kupiec, właściciel Rudłowa, Tomasz Hanmann, 1718 Błażej Bolz, 1720 ksiądz Jerzy Titz, 1729 Piotr Neubauer, 1730 Antoni Maluk, 1731 Szymon Elers, 1734 Andrzej Packeuser, 1746 Piotr Launau.

Każda fundacja oznaczała obowiązek odprawiania kolejnych nabożeństw. Ufundowane msze odprawiano przy bocznych ołtarzach, ale było ich tak wiele, że często w farze odprawiano kilka nabożeństw jednocześnie. Parokrotnie potencjalni fundatorzy musieli zrezygnować ze swych zamysłów, bo okazywało się, że wszystkie godziny już są zajęte. Według wizytacji z 1712 pierwsze nabożeństwo, czyli jutrznia była odprawiana o godzinie 4 rano i zaraz potem beneficjant pierwszej mszy, *primae missae*, odprawiał mszę. W roku 1700 zanotowano następujący porządek nabożeństw w niedzielę: godz. 5 - jutrznia i msza pierwszego beneficjum, godzina 6 – śpiewane godzinki, o godzinie 7 śpiewano różaniec, o 8 głoszone godzinne kazanie, suma była na godzinę 11. Po południu odbywała się katecheza dla dzieci i o 15 nieszpory. W dni powszednie pierwszym nabożeństwem była msza o 6, potem o 7 godzinki do Matki Boskiej, o 10

msza wotywna, o 15 nieszpory. Tak więc księża w braniewskiej parafii mieli co robić. Było ich, co prawda, całkiem sporo – proboszcz, jeden lub dwóch wikarych i kilku beneficjentów. Jednak najprawdopodobniej wszyscy byli mocno obciążeni pracą³³.

Za koniec średniowiecza w dziejach Braniewa i fary można uznać czas Reformacji. Prologiem nowych czasów była ostatnia wojna między Zakonem Krzyżackim a Królestwem Polskim. Braniewo znalazło się wtedy w centrum wojennych wydarzeń. Tu też rozpoczęła się wojna.

Zmagania rozpoczęły się od niespodziewanego ataku wielkiego mistrza Albrechta von Hohenzollerna, który 1 stycznia 1520 zniemacka zajął Braniewo. Zaskoczenie było zupełne. Był niedzielny noworoczny ranek – wszyscy mieszczanie, rada i burgrabia zamkowy przebywali w kościele farnym na mszy. Dowiedziawszy się o tym, że miasto jest już zajęte przez Krzyżaków mieszczanie długo nie wychodzili z kościoła, obawiając się o swoje życie. Wyszli dopiero wtedy, gdy Albrecht zapewnił im nietykalność cielesną i materialną. Wielki mistrz zabrał jednak klucze od fary, tam bowiem przechowywane były pieniądze i kosztowności kanoników katedralnych, wiejskich plebanów i innych księży, zdeponowane na czas niepokoju.

Kilka miesięcy później wojsko polskie przeszło do działań zaczepnych i w lipcu 1520 obległy Braniewo. Kościół św. Katarzyny górując nad pojedynczym w tym miejscu murem obronnym znakomicie wzmacniał jego walory. Wieża była ponadto doskonałym punktem obserwacyjnym. Nic zatem dziwnego, że impet wojsk oblężniczych zwrócił się przeciwko świątyni. Oblegający rozpoczęli 10-12 lipca systematyczny ostrzał wieży. Zamierzali zburzyć ją pociskami i zwalić do fosy, torując tym samym dostęp do miasta. Okazało się to jednak niewykonalne – strona polska nie dysponowała ciężką artylerią oblężniczą, zaś armaty polowe nie zdołały skruszyć masywnych murów. Niemniej jednak ostrzał spowodował spore zniszczenia – wybuchł pożar, który strawił dach, zburzony został szpic wieży i uszkodzony największy dzwon.

Z kościołem związany jest jeszcze jeden epizod oblężenia. Zdobyte przez Krzyżaków, w jednym z wypadów chorągwie polskie w liczbie 14, zawisły z rozkazu dowódcy załogi zakonnej Heydecka w farze³⁴.

Następstwem wojny 1519-21 była sekularyzacja Prus, zwanych później Książęcymi. Albrecht, zrzuciwszy krzyżacki płaszcz przeszedł na luteranizm. Nowinki religijne zaczęły się rozpowszechniać także na biskupiej Warmii. Już 19 IV 1524 przybył do Braniewa predykant luterski Krzysztof Wedemann, a proboszcz katolicki Petrus musiał opuścić miasto tego samego dnia. Reformacja znalazła zwolenników w mieście, a jej głównymi rzecznikami byli członkowie rady miejskiej, którzy często osobiście uczestniczyli w „antypapistówskich” tumultach. Walka religijna w Braniewie, choć zajadła, niekiedy przybierała formy groteskowe. W drugą niedzielę adwentu 1524 roku, w czasie mszy w kaplicy Wielkoczwartkowej, zwolennik nowych idei burmistrz

³³ Lutterberg – *Zur Baugeschichte ...*, ss.691-692;
Szorc, Achremczyk, op.cit., ss.142-145;

³⁴ Biskup M. – *“Wojna pruska”*, czyli walka Polski z Zakonem Krzyżackim z lat 1519-1521 – Olsztyn 1991, ss.99, 252, 255;
Buchholz – *Braunsberg im Wandel ...*, ss.77, 80, 84;

Grzegorz Rabe, stojąc za kapłanem przedrzeźniał jego gesty i wszystkie ceremonie. Zanotowała to „Kronika Lidzbarska”: *Als auch etzlicher priester ... messe lasz, ist gedochter greger Rabe bergermeister in den capellen Corporis Christi hinter ime gestanden, und hat wie ein goeckler mit schympflichen geberde, auch offentlich messe gehalten, creutze gemacht, und als war der priester furgenommen honlicher weise nachgethon und seyn gespottet*”.

Inne ekscesy wydarzyły się w Boże Narodzenie tego samego roku. W czasie jutrzni członkowie rady Wawrzyniec Schonwalde i Jan Fuchs wraz z innymi zwolennikami nowinek religijnych, przebrawszy się w skóry niedźwiedzie wpadli do kościoła z ogromnym hałasem i przerwali mszę. Napastnicy pozdzierali z ołtarzy i ścian obrazy, które później zniszczyli. Innym razem zwolennicy Reformacji zabrali z fary obrazy świętych i wraz z listem papieskim przywiązali je do pręgierza stojącego obok ratusza. Do kolejnych rozruchów doszło, gdy burgrabia Proeck nakazał wykonać rozkaz królewski mówiący o tym, że jedynym duchownym w farze może być tylko ksiądz katolicki. Inicjatorem zająć kolejny raz był magistrat. Sygnałem do zamieszek był okrzyk burmistrza Rabe, który w czasie nabożeństwa zaczął wołać: „Wilk! Wilk!”. Oderwano duchownego od kazalnicy, wypędzono z kościoła, a luterański kaznodzieja rozpoczął kazanie. W tumultie raniono wiele osób. Według niechętnego Reformacji kronikarza Grunau”a, mieszczanie chcieli księdza nawet udusić – *die eingesatzten priester in der kirchen erwurgen*. Przy innej okazji zatknięto w kościele „chorągiew” sporządzoną z podartej szmaty.

Rada miejska nie omieszkła wykorzystać kilkumiesięcznych niepokojów dla wzbogacenia się kosztem farnego skarbcza. W kościele skonfiskowano 8 srebrnych pozłacanych kielichów, 6 srebrnych ampułek, 2 pacyfikały i 3 humerały. W ten sposób np. cech sukienników posiadał srebra z fary, które później sprzedano. Tak uzyskany dochód miał być przeznaczony na pożyczki dla biednych członków cechu.

Niepokoje zakończyły się wraz z wkroczeniem do Braniewa polskiej załogi 3 VI 1525. Dodatkowym czynnikiem pacyfikującym protestantów było ogłoszenie edyktu króla Zygmunta Starego z marca 1526. Monarcha nakazał pozostawić farę katolikom, rozkazał zwrócić zagrabione dobra kościelne oraz skazywał na śmierć rabusiów sprzętów liturgicznych. Ponadto 18 VIII 1526 ogłoszono w Braniewie statuty królewskie nakazujące zwolennikom Lutra opuszczenie miasta w ciągu dwóch tygodni. Statuty głosiły:

1. Każdy, kto nie godzi się na wyznawanie religii katolickiej, do dwóch tygodni musi opuścić miasto.
2. Bez pozwolenia biskupa lub jego oficjała nie wolno głosić kazań tak w kościele, jak i poza nim.
3. Księża zobowiązani są do odprawiania nabożeństw według ksiąg liturgicznych Kościoła katolickiego. Należy wyeliminować wszelkie pieśni wprowadzone przez nowinkarzy dla omamienia prostego ludu.
4. Każdy, kto z kościoła lub klasztoru zabierze precjoza czy paramenty liturgiczne dla swoich celów, będzie jako świętokradca karany na gardle.
5. Nie wolno rozpowszechniać zakazanych przez Kościół ksiąg, pieśni i wszelkiego rodzaju paszkwili, godzących w religię katolicką lub dobre imię poszczególnych ludzi.

Ostatni, osiemnasty punkt statutów nakazywał coroczne ich odczytywanie mieszkańcom miasta. Przez jakiś czas zapewne tak czyniono, potem zaprzestano, ale jeszcze w 1562 kardynał Hozjusz domagał się by statuty królewskie były publicznie odczytywane.

Krótko po ogłoszeniu statutów, 22 VIII 1526 roku, biskup Ferber wydał edykt potępiający luteranizm. Przy okazji wezwał rzemieślników braniewskich do zwrotu zabranych z fary naczyń liturgicznych. Mieszczanie tłumaczyli, że większą część sprzętów już sprzedali, a pieniądze rozdali między swych ubogich „braci”. Musieli więc zwrócić pozostałe ze sprzedaży 36 grzywien oraz niesprzedaną jeszcze monstrancję i 6 kielichów.

Jednak miasto położone na ożywionym szlaku, tuż przy granicy z protestanckimi Prusami Książęcymi, było ciągle podatne na nowinki religijne. Innowiercy braniewscy systematycznie kontaktowali się ze swymi współbraćmi z miast pruskich. Do Braniewa bardzo często przyjeżdżał pastor z pobliskiego Gronowa, Filip Neapolitanus i udzielał komunii pod obiema postaciami. Kaznodziejom luteranizmu sprzyjał nie najwyższy poziom intelektualny i moralny miejscowego duchowieństwa katolickiego. Ogromne zaniedbania pozostawił po sobie urzędujący w latach 1551-58 pleban, Melchior Gleser (lub Glaser, zm. w Braniewie w 1558). Wizytatorzy odnotowali: „Ilekcioć niesie się Najświętszy Sakrament do chorych, nikt nie towarzyszy, niektórzy nawet szydzą, ... a niektórzy zaledwie raz do roku przychodzą do kościoła i podają się wprost za ateistów”. Zaś jeden z proboszczów skarżył się: „Oprócz czeladników rzemieślniczych, nie mających stałego zamieszkania, wielu mieszczan nie przystąpiło w tym roku do komunii świętej” (ADWO, B3, k.207). W 1558 kanonik fromborski, dobry poeta, ale znacznie gorszy administrator diecezji, Eustachy von Knobelsdorff, wygłosił w farze, w czasie Wielkiego Postu i Wielkiejnocy cykl kazań mając na celu przekonanie innowierców. Nie osiągnął jednak większych sukcesów. Kapituła katedralna zarzucała potem Knobelsdorffowi, że był zbyt miękki w stosunku do protestantów. W czerwcu lub lipcu tego samego roku biskup Stanisław Hozjusz posłał proboszczowi Gleserowi tablicę z wykazem sekt protestanckich.

Do poważnego kryzysu doszło w 1561 podczas bytności kardynała Hozjusza na Soborze w Trydencie. Mieszczanie zażądali wtedy „kielicha”, czyli komunii pod obiema postaciami. Do miasta przyjechał namiestnik biskupi tenże sam kanonik Knobelsdorff. Zamierzał przy pomocy nabożeństw i kazań nawrócić opornych. Ponieważ nic nie wskórał, co tłumaczono brakiem energicznych działań, 16 III 1564 kardynał Hozjusz musiał osobiście przybyć do Braniewa i „... przez cztery tygodnie niezmiernie przekonany przekonywał ludzi, nie gardząc pomocą ich żon i córek, że winni zerwać z błędem. Rezultatem długich namów i perswazji było przystąpienie wszystkich, z wyjątkiem dwóch, do sakramentów świętych w sposób katolicki”. 31 III 1564 kardynał wygłosił w farze kazanie Wielkopiątkowe o niełamaniu kości Chrystusa, potem wezwał do siebie pięciu rajców i nakazał im pod groźbą klątwy przyjąć komunię pod jedną postacią. Jeszcze w grudniu 1564 wzmiankowano kłopoty ze zwolennikami „kielicha” dla laików. Swe kłopoty z mieszczanami opisywał kardynał w liście z 12 XII 1564 do jezuitę Piotra Kanizjusza: „Cieszę się, że aprobujecie to, co zdziałaliśmy w Braniewie. Zaiste wielkiego podjąłem się trudu. Bogu niech będą dzięki, z Jego łaski całkiem się to udało. Miałem w swej świcie bratanka kanclerza księcia bawarskiego, Michała Ecka. Pytali się go mieszczanie, czy książę bawarski pozwoliłby na używanie kielicha, czyli komunii św. pod obiema postaciami; odpowiedział: w żadnym wypadku i jeszcze dodał: mój książę

inaczej (niż Hozjusz) postępuje ze swymi podwładnymi, nie stara się wieloma słowami ich przekonywać; gdy tylko ktoś da posłuch nowinkom religijnym, to książe takiego zaraz albo usuwa z kraju, albo wtrąca do aresztu. Oni (tj. braniewianie) dziwili się, że jest taki katolicki książe w Niemczech. Ja jednak nie mogłem w ten sposób postępować, jest to bowiem miasto dość ludne i po trzech tzw. miastach większych zajmuje czwarte miejsce (po Gdańsku, Królewcu i Elblągu – przyp. P.G.). Ongiś (w 1394 – PG) wypędziło swego biskupa, który był zmuszony spuszczać się przez mur miejski. (...) Za mojej pamięci przed ok. 40 laty, gdy miasta większe razem z religią katolicką wyrzuciły rady, to samo uczynili również braniewianie; z trudem tylko udało się ich nakłonić, aby przyjęli księży katolickich. Przeto nie bez niebezpieczeństwa bawiłem w tym mieście, ale wielu ze mną tu było, przede wszystkim Bóg”;

(tłumaczenie ks. prof. Alojzego Szorca). Hozjusz stłumił rebelię, ale proprotestanckie nastroje nadal były żywe. Wizytatorzy parafii w roku 1565 zauważyli, że wielu mieszczan nie przystąpiło do spowiedzi wielkanocnej. W 1569, podczas procesji Bożego Ciała, jeden z mieszczan rzucił się na niosącego monstrancję proboszcza Andrzeja Humanna. Winowajca nie poniósł jednak konsekwencji, bo sympatyzujący z protestantami burmistrz Wawrzyniec Hasse uznał go za niepoczytalnego i nie osadził w areszcie. Burmistrz Hasse nie miał już prawa w tym czasie przebywać w mieście. Wcześniej bowiem zadeklarował się jako luteranin i 14 I 1569 kardynał Hozjusz nakazał mu opuszczenie Warmii. Hasse wyniósł się do pobliskiego Świętomiejscia (Mamonowa), ale nie chciał zrezygnować z prawa patronatu nad beneficjum św. Krzyża w farze. Praw tych został pozbawiony dopiero w 1572.

Następny biskup, Marcin Kromer, zastosował środki administracyjne. By zmusić wiernych do uczestnictwa w życiu religijnym wydał 23 II 1570, tzw. „*Ordnung wegen des kirchgangs*”. Rozporządzenie przewidywało kary finansowe dla tych, którzy w niedziele i święta zaniebdywali udziału w nabożeństwach. Jedną z ofiar nowego rozporządzenia był mieszczanin Piotr Kirsten. Znany on był wcześniej ze swych sympatii do luteranizmu. W 1570 proboszcz Humann powiadomił biskupa, że Kirsten nie przystąpił do komunii wielkanocnej. Biskup przysłał swego przedstawiciela, który usiłował skłonić mieszczanina do spełnienia katolickiego obowiązku. Ponieważ nalegania nie zostały spełnione, biskup Kromer pozbawił Kirstena praw obywatelstwa miejskiego. Choć była to kara dotkliwa, to w następnych latach władze stykały się z podobnymi wypadkami. W 1573 roku w podobny sposób ukarano sześć osób, a w 1574 dwóch mieszczan. Absencja u komunii mogła wskazywać, że ludzie ci korzystali z posługi okolicznych pastorów³⁵.

Pewien wpływ na uspokojenie się sytuacji miały zarządzenia porządkowe władz miejskich, spisane w zbiorach zwanych wilkierzami. Nie należy ich znaczenia w tej kwestii przeceniać, bo wilkierze obowiązywały także wcześniej i nie zapobiegły

³⁵ Oblak J. – *Z życia eucharystycznego na Warmii w drugiej połowie XVIw.* – “*Studia Warmińskie*” VI (1969), ss.12, 19, 20;

Buchholz – *Braunsberg im Wandel ...*, ss.94-97, 102;

Wojtkowski J. – *Kalendarium Stanisława Hozjusza* – “*Studia Warmińskie*” XVI (1979), ss.80, 82, 84;

Zins H. – *Początki reformacji na Warmii* – Warszawa 1957, ss.78, 83-84, 86, 89;

Wermter E.M. – *Eustachius von Knobelsdorff, Statthalter von Ermland 1558-64. Ein Beitrag zur Geschichte der Auseinandersetzungen mit den Lutheranen in Braunsberg 1562/63* – ZGAE, XXIX, 1955, ss.94-95, 97;

Szorc, Achremczyk, op.cit., ss.36, 59-61, 67-68;

wybuchowi wielkiej rewolty lat dwudziestych XVI wieku. Jednak kilkadziesiąt lat później władza biskupów była znacznie silniejsza i proboszczowie braniewscy mogli wpływać na egzekwowanie przepisów. Wilkierze regulowały życie często bardzo drobiazgowo, a niektóre przepisy miały związek z życiem parafii. I tak w 1575 na prośbę proboszcza rada miejska zarządziła, aby nie prowadzono wyszynku piwa i wina podczas nabożeństw w niedziele i święta. W tym samym roku zobowiązano starszych cechów i sołtysów do tego, by doglądali czy ludzie chodzą w niedziele do kościoła. W roku następnym wprowadzono przepis, który zabraniał mistrzom fechtunku prowadzenia ćwiczeń w niedziele. W 1582 zarządzono, że ci, którzy w niedziele nie uczestniczą w mszach, a spędzają czas przy studni miejskiej, będą osadzani w areszcie. Podobne zarządzenia wydano w latach następnych. W wieku XVII na wniosek jezuitów, rada wielokrotnie usiłowała zwalczyć przepych objawiający się w czasie pogrzebów. Akurat ten przepis nie był zbyt przestrzegany, bo rada ponawiała go wielokrotnie. W latach 1602, 1625 i 1640 zakazano zbyt długiego bicia w dzwony podczas pochówków. Próbowano także ograniczyć zbyt wystawne korowody pogrzebowe ³⁶

Normalizacji życia religijnego i społecznego nie sprzyjała ciężka sytuacja finansowa, w której miasto i parafia znalazły się podczas wojny pruskiej i zaburzeń religijnych. Uszkodzenia wojenne kościoła zaczęto usuwać dopiero po kilkunastu latach, w 1536 roku. Ciągłą przeszkodą w szybkim usunięciu szkód był brak środków finansowych. W 1537 trzeba było przetopić część paramentów o wartości 283 marek na naprawę wieży. Ornecki murarz mistrz Mikołaj (Niklis) pracował od 27 marca tego roku do dnia św. Michała (29 IX?). Postawiono wtedy nowe dachy nad korpusem nawowym i podwyższono wieżę o jeszcze jedną, niską kondygnację. Nadano tym samym wieży kształt zbliżony do dzwonnicy gdańskich kościołów Najświętszej Marii Panny i św. Jana. Ale miedzianym dachem pokryto ją jeszcze później, bo dopiero w 1544. Wtedy biskup Jan Dantyszek zamówił u Antoniego Fuggera w Augsburgu 20 cetnarów miedzi, przewiezionej potem *via* Gdańsk. Proboszczem w owym czasie był Jan Hermitz *vel* Hermicz (zm. 1551) ³⁷.

Prawdopodobnie niezdolność kleru diecezjalnego do przeciwstawienia się postępowi Reformacji spowodowała przejęcie parafii przez jezuitów. Listę świeckich proboszczów zamyka Marcin Stobbe, sprawujący swój urząd od roku 1559 do śmierci w 1564. Po nim, aż do 1780 roku, czyli kasaty Towarzystwa Jezusowego na terenie Prus, posługę sprawowali ojcowie jezuici. Proboszczami z tego zgromadzenia byli: Andrzej Humann w latach 1565-75 - ur. ok. 1522 w Dobrym Mieście, studiował na uniwersytecie królewieckim, w Braniewie miał wiele kłopotów z protestantami, chciał nawet z tego powodu zrezygnować z parafii (do czego nie doszło), zm. w Dobrym Mieście w 1586. Następny był Fabianus Romanus – ur. ok. 1522 w Ornecie, studiował tak jak jego poprzednik w Królewcu, kanonik dobromiejski, od wiosny 1575 proboszcz w Braniewie

³⁶ Szorc, Achremczyk, op.cit., ss.104-105;

³⁷ Rzempoluch, *ibid.*;
Kolberg, op.cit., s.349;
(-) – *Katalog Zabytków*, ss.14-17;
Buchholz – *Braunsberg im Wandel...*, s.100;

aż do śmierci w 1585. Proboszcz z lat 1585-1604 Michał Duntius był uczonym, pisarzem kontrreformacyjnym, uczestnikiem sporów dotyczących reformy kalendarza, autorem rozprawy o obliczaniu poprawnej daty świąt Wielkiejnocy 1603 roku. Urodził się ok. 1551 w rodzinie protestanckiej, ale jeszcze w młodości przeszedł na katolicyzm. Studiował w Braniewie, Wiedniu, Peruggi i w Rzymie, na Warmię wrócił jako doktor prawa. Będąc proboszczem braniewskim, pełnił jednocześnie funkcję plebana w Elblągu. Zmarł 9 X 1604. Po Duntiusie posługę sprawował Jerzy Ramocki (ur. 25 IV 1564 w Reszlu – zm. 19 X 1621) – proboszczem w Braniewie został 1 X 1605, rok po śmierci swego poprzednika, funkcję pełnił do 1609 roku, kiedy otrzymał od biskupa inwestyturę na rzeczywistego kanonika dobromiejskiego. Kolejny był w latach 1609-40 Wawrzyniec Frise (zwany też Friese, Frisius), syn orneckiego szewca, urodzony 1578, od 1602 wikary w farze św. Katarzyny (po ks. Piotrze Henrici), po śmierci proboszcza Duntiusa kierował parafią aż do objęcia jej przez ks. Ramockiego, od 1 VIII 1609 proboszcz w Braniewie, honorowy kanonik dobromiejski. Frise wielce się zasłużył dla miasta w czasie okupacji szwedzkiej 1626-35. Po nim parafią kierował w latach 1641-43 Jan Lidigk *vel* Liedtke (ur. 1597 – zm. 27 IV 1648) – w młodości studiował w Alumnacie Papieskim w Braniewie, potem w Ołomuńcu, Vienne (Wiedniu?) i Pradze, po 1643 dziekan w Lidzbarku i Dobrym Mieście. W przejściu Lidigka do Lidzbarka probostwo objął Mateusz Behm *vel* Boehm (ur. 21 IX 1601 w Braniewie), przejął je 28 V 1643. Był to człowiek kłótlivego charakteru – 17 I 1646 został suspendowany z powodu konfliktu z magistratem braniewskim, został wtedy skierowany na pokutę do klasztoru w Barczewie. Półtora roku później, w lipcu 1647, pokłócił się z samym biskupem warmińskim. Behm miał się wyrazić, że w swojej parafii „sam sobie jest biskupem i papieżem”. Znow został suspendowany, a w roku następnym utracił probostwo. Otrzymał jeszcze dziekanię w Dobrym Mieście, ale i tu nie zagrzał długo miejsca – pokłócił się z kapitułą i prepozytem, po czym w 1653 złożył rezygnację i wyjechał na Śląsk, gdzie słuch o nim zaginął. Następny proboszcz też zasłynął ze swego charakteru, ale raczej w pozytywnym sensie. Jan Jerzy Conradi (ur. w Reszlu ok. 1615 – zm. 1 X 1675 w Braniewie) pełnił swą funkcję w latach 1648-75. Conradi przeszedł do historii miasta dzięki konfliktowi, który wybuchł w 1656 między nim a okupacyjnym garnizonem brandenburskim – Conradi uniemożliwił pastrowi Krystianowi Stobbeusowi odprawienie luteranckiego nabożeństwa w ratuszu staromiejskim. Po śmierci Conradiego parafią zarządzał w latach 1675-91 Jerzy Kedde *vel* Redde (zm. w Braniewie 10 II 1691). Po śmierci Keddego proboszczem miał zostać doktor teologii, kanonik warszawski i prezes wspólnoty księży świeckich w Polsce, ks. Mateusz Imstatt (pisany też Elmstadt, Illmstadt, Ilmstadt). Nominację dla tej ważnej osoby wydano 27 IV 1691, ale parę miesięcy później, 3 października, Imstatt otrzymał nominację na probostwo w Lidzbarku. Postanowił skorzystać z tej drugiej propozycji, być może miał dla niego znaczenie fakt, że będzie przebywał w pobliżu dworu biskupiego. Nie nacieszył się długo nową posadą, bo rok później, 5 XI 1692, zmarł po długiej chorobie. Ale dzięki tej rezygnacji Braniewo zyskało gorliwego duszpasterza. Był nim Bernard Kazimierz Homann, pełniący swą funkcję w latach 1691-1712. Homann wcześniej był proboszczem w Wierznie, 22 XII 1691 został plebanem w Braniewie, zmarł w połowie roku 1712, w swym testamencie z 27 VII 1712 prosił, aby go pochowano w Wierznie. Kolejni to: 1712-15 Gotfryd Henryk hrabia von Eulenburg (o nim i niektórych następnych nieco dalej), 1715-19 Wojciech Ludwik Grzymała, 1719-23 Ferdynand Albert Ludwich –ur. 1676 w Olsztynie, zm. 28 VI

lub 3 VII 1723; od 1 X 1723 do 14 VI 1728 Jan Gotfryd von Helden-Gąsiorowski (zm. 8 VII 1742 w domu dla emerytowanych księży w Krośnie koło Ornety). Następcą był proboszcz z Barczewa, z którym Gąsiorowski zamienił się na parafie. Jan Jerzy Dromler, syn olsztyńskiego burmistrza, ur. 6 II 1694, objął parafię w Braniewie 14 VI 1728. Proboszczem był do 12 IV 1733, kiedy został dziekanem kapituły dobromiejskiej, zm. 9 IX 1743. Kolejny dziekan Antoni Andrzej Mocki urodził się w Dobrym Mieście w 1692 roku. W kwietniu 1733 został proboszczem przy św. Katarzynie, ze swej funkcji zrezygnował 28 I 1745. Tak jak jego poprzednik został dziekanem kapituły dobromiejskiej, potem tamtejszym kanonikiem, zmarł w 1772. Następcą Mockiego był jego rówieśnik i zapewne kolega z dzieciństwa, gdyż obaj urodzili się w tym samym mieście, Jan Franciszek Fahl. Objął on probostwo na wiosnę 1745, funkcję pełnił do 1749. Był doktorem obojga praw, cieszył się opinią dobrego znawcy prawa. Od 1746 był kanonikiem fromborskim, zmarł 7 II 1750 we Fromborku w czasie odprawiania mszy. Po Fahlu proboszczem w latach 1749-54 był Tomasz Szczepański, a później 1754-73 Ludwik hrabia de Lodron, i 1773-1805 Karol von PoeppeImann³⁸.

Poziom życia religijnego w Braniewie poprawił się znacznie po przejęciu parafii przez jezuitów. Dodatkowym impulsem były reformy wprowadzone przez Sobór Trydencki. Widocznym skutkiem było zaprowadzenie ksiąg parafialnych – w 1565 księgi ślubów i w 1566 rejestru chrztów. Były to jedne z pierwszych ksiąg parafialnych na terenie Rzeczypospolitej (często jako najstarsze podawane są księgi z Wawelu z 1580). Tak szybkie wprowadzenie ksiąg metrykalnych świadczy o tym, że diecezja warmińska szybko i sprawnie wprowadziła w życie dekrety Soboru. Niewątpliwie była to zasługa kardynała Hozjusza. Ale księga zgonów powstała ponad sto lat później – umarłych zaczęto spisywać dopiero od roku 1708. Księgi ślubów i chrztów, z przerwą w latach 1622-31, zapisywano po łacinie, dopiero od 1824 w jęz. niemieckim. Podobnie księga zmarłych do roku 1824 była prowadzona po łacinie. W XIX w. zaprowadzono nowe księgi (po niemiecku): w 1820 księga nowokomunikantów, czyli osób przystępujących do Pierwszej Komunii, 1835 księga bierzmowań oraz spis konwertytów. Oprócz tego parafia prowadziła osobne księgi dla wojskowych: księgę chrztów i zmarłych w latach 1834-74 i księgę ślubów 1833-73. Część tych ksiąg zachowała się do dziś – kilka tomów znajduje się w Archiwum Archidiecezjalnym w Olsztynie, część – księgi chrztów 1567-1877, księgi ślubów 1565-1622, 1700-1896, księgi zgonów 1708-1880 w Berliner Hauptarchiv w Berlinie-Dahlem. Oprócz nich zachowały się księgi gminy wojskowej w Historische Archiv des Erzbistums Koeln (księgi chrztów 1935-39, księgi ślubów 1936-39)³⁹.

³⁸ Kopiczko A. – *Duchowieństwo katolickie Diecezji Warmińskiej w latach 1525-1821, cz.2 – Słownik* – Olsztyn 2000, ss.20, 47, 59, 60, 69, 79, 84, 127, 132, 133, 144, 196, 203, 221, 261, 273;

Keferstein H. – *Piśmiennictwo matematyczno-przyrodnicze w bibliotece kolegium jezuickiego w Braniewie na przełomie XVI i XVII wieku* – „Rocznik Olsztyński”, XVI/1989, s.221;

Oracki, op.cit., T.II, ss.88, 107;

Hipler – *Die Pfarrer ...*,

Buchholz – *Braunsberg im Wandel ...*, s.148;

Szorc, Achremczyk, op.cit., s.149;

³⁹ Buchholz – *Braunsberg im Wandel ...*, s.113;

Obląg – *Wprowadzenie uchwał Soboru Trydenckiego na Warmii* – nadbitka b. m. i r. w., s.20;

Kolberg – *Die Kirchenbuecher des Bistums Ermland* – ZGAE, XIX, 1916, s.51;

Fittkau E. – *Die Kirchenbuecher der Dioezese Ermland* – ZGAE, XXIX, 1955, ss.116, 125;

Innym przejawem ożywienia życia religijnego wśród mieszkańców Braniewa była działalność Reginy Protmann (ur.1552- zm.1613). W roku 1571 ta córka bogatych braniewskich mieszczan założyła zgromadzenie zakonne, które przyjęło za swą patronkę św. Katarzynę Aleksandryjską. Pierwszy dom sióstr znajdował się tuż przy farze. Zakon SS. Katarzynek od swego początku ściśle był związany z braniewską parafią ⁴⁰. Założycielka zgromadzenia została beatyfikowana przez papieża Jana Pawła II. Msza beatyfikacyjna została odprawiona 13 czerwca 1999 roku na placu Marszałka Piłsudskiego w Warszawie, podczas papieskiej wizyty w Polsce.

W 1573 sporządzono pierwszy inwentarz sprzętów kościelnych. W kościele naliczono 17 ołtarzy, 25 srebrnych pozłacanych kielichów, 26 monstrancji, pacyfikałów i krzyży ołtarzowych, 21 innych srebrnych naczyń (głównie ampulek) i wiele innych przedmiotów wykonanych z mniej szlachetnych kruszców. Prócz tego w farze znajdowało się 98 ornatów, kap i dalmatyk, oraz 35 ksiąg (18 mszałów, 4 brewiarze, 3 psalterze i 10 innych). Wizytacja stwierdziła także zły stan techniczny kaplicy Różańcowej. Jej mury wzmocniono kotwami już w 1567 roku, ale mimo to, po pobieleniu wnętrza na sklepieniu pojawiły się rysy ⁴¹. Zresztą nie tylko ta kaplica wymagała konserwacji. 20 III 1580 rajcy Starego Miasta Braniewa pisali do biskupa Kromera, że chcą poprawić kościół, w szczególności sklepienie. Rajcy zamierzali też pomalować filary i sprawić nowe cyborium. Prac podjął się majster Hans z Lidzbarka ⁴².

W 1581 spisano bibliotekę parafialną. Liczyła 84 tomy – z ciekawszych należy wymienić m.in. Mszał подарowany przez Tomasza Wenera, „O państwie Bożym” św. Augustyna. Przytłaczająca większość ksiąg wydana była po łacinie. Niemieckojęzyczne były tylko 2 postylle (w tym jedna w 2 egzemplarzach. Odnotowano też kilka ksiąg polskich – 1 postylla, „Catechesis” Kromera, oraz pozycja zatytułowana „Judicium”. Charakterystyczne jest to, że według spisu, w całej bibliotece znajdował się tylko jeden egzemplarz Biblii. Pewna część tych ksiąg ocalała! Można je obejrzeć w bibliotece uniwersytetu w ... Uppsali. Zostały, bowiem w roku 1626 zrabowane przez Szwedów, a następnie wywiezione za Bałtyk. W uppsalskim księgozborze znajduje się jeszcze dziś wiele ksiąg pochodzących z biblioteczki kanonika Wenera.

W tym samym roku, 8 VIII 1581, biskup Kromer konsekrował ołtarz ufundowany przez rodzinę Hinz dla kaplicy Wielkoczwartkowej. Wtedy to zapewne znajdujący się tam ołtarz antwerpski (o którym dalej), został usunięty i wmontowany w należący do cechu sukienników ołtarz św. Marty ⁴³. W 1537 proboszcz Duntius pisał do biskupa Kromera, że 22 lipca w farze wybuchł pożar. Spłonęło kilka ławek i skrzyń, ale płomień wcześniej zauważono i udało się go ugasić. W 1622 piorun trafił w wieżyczkę na kalenicy dachu. Szczęśliwie dzięki odwadze i przytomności umysłu dzwonnika ogień stłumiono w zarodku. Stopił się jedynie ołów, którym była pokryta sygnaturka ⁴⁴. Tego samego roku, podczas wizytacji, wymieniono roratystów (*ii qui Roratae cantarunt*). Nie było to jednak

⁴⁰ Keilert E. – *Żywot Sługi Bożej Reginy Protmann założycielki Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny Dziewicy i Męczennicy* – Grottaferata (Roma) 1979, passim;

Buchholz – *Braunsberg im Wandel ...*, s.109;

⁴¹ Kolberg – *Ermlaendisch Goldschmiede*, s.349;

⁴² (-) – notatka w „Pastoralblatt”, VIII 1881, s.95;

⁴³ Hipler – *Analecta Warmiensia. Studien zur Geschichte ...*, ss.409-411;

Matern – *Kirchliche Bruderschaften ...*, s.141;

⁴⁴ Buchholz – *Fuehrer ...*, s.6;

Szorc, Achremczyk, op.cit., s.239;

bractwo mariackie, bo takie nigdy nie istniało w Braniewie. Jego funkcje wypełniały inne bractwa – i tak np. w 1718 dziekan Grzymała nakazał bractwu św. Jerzego udział w śpiewaniu rorat. W roku 1779 roraty odśpiewywali beneficjanci *Ssmae Trinitatis* ⁴⁵.

Okres spokoju skończył się wraz zajęciem miasta przez Szwedów 10 lipca 1626. Kościół od razu odczuł skutki okupacji – żołnierze szwedzcy zdewastowali wnętrze, dokonali rabunków oraz sprofanowali hostie. Proboszcza Wawrzyńca Frisiusa oraz wikarego Michała Siwerta (albo Sieberta – wikary w Braniewie od 1614) obrabowano i wygnano z miasta. Proboszcz schronił się w Lidzbarku. Szwedzi zakazali odprawiania „papistowskich” nabożeństw. Parafia pozostała bez księży.

Jeszcze w lipcu 1626 kościół i cały majątek parafii przejął luterański magister Jan Ruediger i diakon magister Andrzej Zachert. Duża część tego majątku została wywieziona do Szwecji, m.in. klejnoty bractwa Bożego Ciała, organy, manuskrypty. Mieszkańcy zostali zobowiązani do uiszczania opłat kościelnych na ręce kaznodziejów protestanckich. Dopiero we wrześniu 1626, po rozejmie w Starym Targu Szwedzi zezwolili na „*exercitum catholicae religionis*” (praktykowanie religii katolickiej). Pozwolili też na powrót księży katolickich, jednak nie zwrócili im ani fary ani kościoła jezuickiego, tylko kościółek nowomiejski.

W marcu 1630 okupanci zgodzili się na przybycie proboszcza pod warunkiem jednak, aby to był ksiądz z Niemiec lub Francji, przysięgę miał złożyć Szwedom, a nie biskupowi warmińskiemu, poza tym nie mógł to być jezuita. Miasto przez dłuższy czas nie mogło znaleźć kapłana odpowiadającego tym wymaganiom. Niewykluczone też, że braniewianie nie starali się zbytnio wypełnić zalecenia Szwedów. W końcu powrócił proboszcz Friese, który wszak był jezuitą. Do Braniewa przyjechał w dzień patronki parafii, św. Katarzyny, 25 XI 1630. Frisiusowi pomagał proboszcz z Szalmii Jakub Rosarius, zwany też Paternoster, który już wcześniej potajemnie udzielał mieszczanom sakramentów i duchowej pomocy. W tym czasie księża byli utrzymywani z dobrowolnych datków swych parafian – opłaty kościelne nadal w całości przejmował predykant luterański. Poza tym księżom zakazano mieszkać w Starym Mieście, znaleźli sobie zatem locum po drugiej stronie rzeki Pasłęki, w Nowym Mieście Braniewie.

Okupacja trwała do października 1635, kiedy to Szwedzi musieli opuścić miasto na mocy traktatu zawartego w Sztumskiej Wsi. 4 X 1635 biskupi komisarz, prepozyt fromborski kanonik Wojciech Rudnicki rekonsekrował świątynię przy dźwiękach uroczystego *Te Deum* i salwach honorowych polskiej artylerii ⁴⁶.

W maju 1638 pochowano w farze zasłużonego dla miasta przez swą nieugiętą postawę wobec szwedzkich okupantów, burmistrza Szymona Wichmanna ⁴⁷. W roku następnym kanonik dobromiejski Sebastian Moeller (Moler, Mollerus), urodzony w Braniewie, zapisał znaczne sumy dla fary św. Katarzyny. Osiem lat później, w 1647, w swym testamencie Moeller zapisał roczny czynsz 40 florenów dla beneficjum św. Różańca w kaplicy mariackiej. Kapłan ten, człowiek uczony, autor dzieła „*Chronica Prussiae et Poloniae*”, był zapewne gorliwym czcicielem różańca, bowiem także w Dobrym Mieście własnym sumptem założył bractwo różańcowe i wystawił mu ołtarz ⁴⁸. 3 XI 1640, półtora

⁴⁵ Matern – *Kirchliche Bruderschaften ...*, s.41;

⁴⁶ Buchholz – *Braunsberg im Wandel ...*, ss.119, 121, 129, 131-132;
Hipler – *Braunsberg in der Schwedenzeit* – ZGAE, VIII, 1886, ss.119-128;
Kopiczko, op.cit., s.79;

⁴⁷ Buchholz – *Braunsberg im Wandel ...*, s.137;

⁴⁸ Oracki, op.cit., T.II, s.40;

roku po burmistrzu Wichmannie, zmarł drugi bohater oporu przeciwko Szwedom, proboszcz Wawrzyniec Frisius ⁴⁹.

Miasto po katastrofie szwedzkiej okupacji powoli wracało do dawnego dobrobytu. Wkrótce jednak mieszczenie z dawna hojnością ponowili fundacje na rzecz swej świątyni. W 1650 złotnik Krzysztof Schmidt w intencji swej zmarłej drugiej żony, Urszuli córki burmistrza Michała Jeckela, przekazał farze 1000 marek. Przeznaczone zostały na fundację mszalną *ad altare crucis* – w każdą niedzielę o godz. 7.00 postanowieniem fundatora miała być odprawiana msza. W 1661 brat Krzysztofa Andrzej powiększył beneficjum. Krzysztof Schmidt już wcześniej ofiarował farze srebrną połączoną lampę wieczną. Lampa była bogato zdobiona – widniał na niej krzyż, srebrna figurka Ukrzyżowanego i relief przedstawiający św. Marię Magdalenę. Lampę tę wymieniała wizytacja fary z 1700 – *lampas argentea cum rariis sculpturis et labore perfracto et hinc inde deaurato ex donatione Spllis D. Christophori Schmitt Cons.*. Także w czasie wizytacji w 1790 wymieniono tę lampę, nie było jej już jednak w 1910 roku. Jej ofiarodawca zmarł w 1660 i pochowany został pośrodku nawy głównej. W 1663 Andrzej Schmidt podarował farze srebrny połączony kielich z herbem rodziny (3 snopki) i znakiem *A.S.1663* w wieńcu wewnątrz stopy. Prócz tego na kielichu widniał napis: *B. Cursus B.V.M. Andreas Schmit donavit 1663*, i znak mistrzowski *GL*. Kielich pozostawał w farze jeszcze około 1910. Z innych drogocennych przedmiotów związanych z rodziną Schmidtów, szczególnie Krzysztofem i jego żoną Urszulą, należy wspomnieć srebrny krzyż ołtarzowy, o którym więcej w rozdziale poświęconym zaginionemu wyposażeniu fary. ⁵⁰.

Dokument z 1657 wydany przez biskupa Wacława Leszczyńskiego, zatytułowany „*Relatio Status*”, wspomina ufundowane przez Andrzeja Hinza beneficjum dla katechety, którego obowiązkiem było nauczać prawd wiary młodzież dorosłą i „prostaczków” w każdą niedzielę po południu, z wyjątkiem większych świąt. Ten sam dokument informował o pewnym zjawisku obyczajowym – problemem była wzrastająca liczba małżeństw zawieranych w zbyt bliskim pokrewieństwie. Autor dokumentu komentował to, że „już prawie całe miasto stało się jednym domem”. Opinia zapewne była przesadzona, ale władze diecezji zwróciły się do Rzymu z prośbą o ograniczenie ilości udzielanych dyspens. Zdaniem władz kościelnych mieszkańcy Braniewa rzadko dawali prawdziwe powody oraz stanowili zły przykład. Prośba biskupa została uwzględniona, bo jeśli w latach 1644-50 udzielono 5 dyspens, to w latach 1650-58 tylko jedną ⁵¹.

Dramatycznym zakończeniem wieku XVII, była wojna północna. Choć nawiedziła ona miasto w początkach XVIII stulecia to można ją potraktować jako ostatni akt stulecia wojen i zaraz. W jej czasie spustoszyła Braniewo jedna z najstraszniejszych zaraz w dziejach miasta. Panoszyła się w latach 1705-11. Z liczącej około 8 tysięcy osób parafii zmarło półtora tysiąca ludzi. W księdze zgonów zanotowano 1050 pogrzebów, z których około 800 przypadło na jeden rok 1710. Wymierały całe rodziny, stąd nazwisk wielu zmarłych nie zapisano ⁵².

Matern – *Kirchliche Bruderschaften ...*, s.64;

Kopiczko, op.cit., s.224;

⁴⁹ Hipler – *Braunsberg in der Schwedenzeit*, s.137;

⁵⁰ Kolberg – *Ermlaendische Goldschmiede*, ss.374-376, 437-438;

⁵¹ Oblak – *Życie kościelne na Warmii w świetle Relatio Status biskupa Wacława Leszczyńskiego z r.1657*, ss.25, 26, 27;

⁵² Buchholz – *Braunsberg im Wandel ...*, s.164;

Nowe stulecie, choć rozpoczęło się dramatycznie, było jednak okresem dość spokojnego rozwoju parafii. W braniewskiej plebanii, w wieku XVIII, gospodarzyło kilku ciekawych ludzi. Funkcja dziekana przy św. Katarzynie była posadą prestiżową, często szczeblem w błyskotliwej kościelnej karierze, na pewno godziwie wynagradzaną. Poza tym parafia w największym warmińskim mieście była ważną placówką, którą obejmowały osoby odpowiedzialne i godne zaufania. W latach 1712-15 braniewskim dziekanem był kanonik kamieniecki baron Gotfryd Henryk von Eulenburg (ur. 21 IV 1670 w Galinach – zm. 26 VI 1734). Był to pruski arystokrata, który porzucił protestantyzm na rzecz katolicyzmu z rozpaczy po śmierci ukochanej żony Juliany von Kreytzen. Jako były protestant został dziekanem braniewskim, „aby poskromić sąsiednich wilków, czyhających na niewinne stado, których sposoby znał doskonale”. Trafił jednak na trudny czas – miasto było spustoszone wojną i zarazą, do tego doszedł brak zaufania i nieumiejętność współpracy z wikarymi, a także niedostatki doświadczenia duszpasterskiego. Eulenburg na własną prośbę został przeniesiony na podobne stanowisko do Elbląga, jeszcze później został też kanonikiem fromborskim. Na miejsce barona przyszedł Wojciech Ludwik Grzymała (ur. 1672 – zm. 1737). Był on synem burgrabiego olsztyńskiego, trzy lata spędził na studiach w Krakowie, był kanonikiem dobromiejskim i katedralnym. W Braniewie najpierw przez sześć miesięcy roku 1715 zarządzał parafią, potem aż do 1719 był dziekanem. Po rezygnacji znów studiował w Krakowie, gdzie otrzymał magisterium sztuk wyzwolonych i doktorat z filozofii. W 1722 król August II wpisał Grzymałę na listę kandydatów na biskupstwo warmińskie. W 1725 został kantorem katedralnym, zmarł 4 V 1737 jako *vir prudens, severus, hospitalis et iustitiam amans*. Kolejną wybitną postacią był dziekan Tomasz Szczepański (ur. ok. 1715/20 – zm. 1799 lub 21 IV 1809 w Warszawie). Był kanonikiem łowickim, warmińskim, administratorem dób biskupich, ściśle współpracował z biskupami Adamem Grabowskim i Ignacym Krasickim. Organizował pocztę warmińską. Aktywnie sprzeciwiał się wcieleniu Warmii do Prus w 1772. Probstwem braniewskim zarządzał od 24 IV 1750 do 26 IV 1754⁵³.

W 1721, za czasów proboszcza Ferdynanda Albrechta Ludwicha, rozebrano, stojącą przy południowej ścianie wieży, kaplicę Matki Boskiej. Na jej miejscu stanęła nowa barokowa⁵⁴.

W roku 1760, po rozebraniu braniewskiego Dworu Artusa (dziś w jego miejscu stoi budynek kina „Dar”), przekazano farze skarb srebrny należący do tegoż dworu. Jego waga wynosiła 10 funtów srebra. Kosztowności pozostawały w farze do 1809 roku, kiedy zostały skonfiskowane przez władze pruskie⁵⁵.

Po pierwszym rozbiórce Polski Braniewo przechodzi we władanie Prus. Według urzędowej lustracji z 1772 przy kościele farnym było 6 księży – dziekanem był hrabia

⁵³ Birch-Hirschfeld A. – *Gottfried Heinrich Freiherr von Eulenburg, Konvertit und Ermlaendischer Domherr 1670-1734* – ZGAE, XXV, 1935, s.774;

Kopiczko, op.cit., ss.68, 105-106, 320;

Oracki, op.cit., T.I, s.80; T.II, s.171;

⁵⁴ (-) – *Katalog Zabytków*, ss.14-17;

Buchholz – *Braunsberg im Wandel ...*, s.165;

⁵⁵ tenże, s.158;

Ludwik de Lodron (sprawował swą funkcję od 4 IX 1754). Hrabia, Francuz przybyły na Warmię za sprawą Stanisława Leszczyńskiego, kanonikiem ołomunieckim, a także ponoć opatem słynnego klasztoru St. Denis (wymieniano także opactwo Sancti Crispini Maioris w diecezji Soissons). Po nim probostwo objął Karol August von Poeppelmann (ur. 7 VIII 1741 – 24 I 1805) – syn saskiego architekta i inżyniera, dworzanina Augusta II, pracującego w Warszawie dla króla Augusta III. Karol przybył na Warmię w 1765, krótko po święceniach kapłańskich, w 1766 został kanonikiem warmińskim. Od 21 VI 1773 pracował w parafii braniewskiej, proboszczem został w lutym następnego roku. Zasłużył się dla miasta reorganizując w 1790 braniewski szpital św. Ducha. W 1779 został wybrany dziekanem kapituły fromborskiej, mimo to nie zrezygnował z probostwa w Braniewie. Tak samo potrafił połączyć obowiązki, gdy został administratorem diecezji, po wyjeździe biskupa Ignacego Krasickiego do Gniezna. Poeppelmann zresztą cieszył się ogromnym zaufaniem biskupa poety⁵⁶.

Rok po wcieleniu Warmii do Prus, bogata kupiecka rodzina Hanmannów, będąca wtedy właścicielem majątku Rudłowo, ufundowała beneficjum w wysokości 3000 guldenów. Jednym z beneficjentów był ks. Jan Liedki (Lidik), (ur. 22 IV 1742 w Pogroździu – zm. 9 IX 1813), od 1774 wikary w Braniewie, jako beneficjent wymieniany w 1804⁵⁷.

Po śmierci w 1805 zasłużonego dziekana Poeppelmanna funkcję proboszcza objął ks. Józef Wobbe (ur. 1764 – zm. 27 I 1848), regens Seminarium Diecezjalnego. Piastował ją do 1809 roku. Potem w latach 1810-13 parafia była zarządzana komisarycznie przez Josefa Bludau'a (ur. 1767 we Fromborku – zm. 11 VII 1813 w Braniewie). Następnie w latach 1813-23 urzędował Karl Philipsen (ur. 2 VII 1779 w Bisztynku – zm. 8 XI 1823). W 1809 z powodu rozbiórki kościoła jezuitów (pofranciszkańskiego), przeniesiono do krypty SS. Katarzynek szczątki Reginy Protmann, założycielki tego zgromadzenia. Relikwie były przechowywane w farze do 1929 (prowadzono wtedy w podziemiach prace nad ogrzewaniem, w ich trakcie otwarto kryptę). Wtedy szczątki późniejszej błogosławionej zostały przeniesione do klasztoru sióstr⁵⁸. 2 VII 1812 burza zapaliła sygnaturkę. Pożar jednak ugaszono w zarodku przy pomocy ręcznych sikawek. Również w 1828 błyskawica uderzyła w farę⁵⁹.

W początkowym okresie przynależności Braniewa do Królestwa Pruskiego stosunki między katolicką większością a nowoprzybyłymi ewangelikami były naprężone. Jeszcze w latach dwudziestych XIX w. (ponad pół wieku od pierwszego rozbioru) toczył się proces przeciw proboszczowi ze św. Katarzyny Andreasowi Schroeterowi (ur. 18 X 1774 w Bisztynku, jako syn tamtejszego burmistrza – zm. 18 X 1863) i jego wikarym. Byli oskarżeni o uprawianie prozelityzmu pośród ewangelików i nieustępliwość w kwestii małżeństw mieszanych. W maju 1826 Królewski Sąd Wyższy wydał wyrok skazujący Schroetera „... z powodu uzasadnionego podejrzenia, że ewangelicka społeczność przez

⁵⁶ tenże, ss.176-177, 182;
Kolberg – *Zur Verfassungs Ermlands beim Uebergang unter die preussische Herrschaft i.J.1772*
– ZGAE, 1891, s.53;

⁵⁷ Kopiczko, op.cit., ss.201, 250;
Buchholz – *Beitraege zur Geschichte der ermlaendischen Familie von Hanmann* – ZGAE,
XXVI, 1937, zesz.2, ss.392, 414;

⁵⁸ Kopiczko, op.cit., s.197;
Oracki, op.cit., T.II, s.94;

⁵⁹ Kopiczko, ss.28, 246, 352;
Buchholz – *Fuehrer ...*, ss.6, 7;

zniesławiające pomówienia została obrażona, w publicznych kazaniach próbował wzbudzać nienawiść i rozgoryczenie między stroną ewangelicką i katolicką, ze swojego stanowiska dziekana i proboszcza zostanie przeniesiony na inne miejsce i zostanie ukarany ośmiotygodniowym aresztem”. Trzej wikarzy, Anton Thiel (późniejszy proboszcz), Josef Neumann, Mateusz Reski, musieli zapłacić po 5 talarów kosztów sądowych. Oskarżeniu odwołali się w maju 1827 do sądu wyższej instancji. Tam sprawę rozpoznano, po czym wszyscy zostali uniewinnieni – gdyż „... wdrożenie rzeczonoego śledztwa właściwie nie ma żadnego powodu”. Ksiądz Schroeter miał wcześniej jeszcze jeden proces z władzami pruskimi, gdy odmówił pochówku niejakiego Burgunda. Cornelius Burgund był ex-duchownym katolickim, który zrzuciwszy sutannę, poszedł na służbę władz pruskich. Dla Braniewa jego służba skończyła się fatalnie, on bowiem był likwidatorem tutejszego zgromadzenia ojców jezuitów. To właśnie Burgund zdecydował o rozbiórce średniowiecznego kościoła klasztornego. Nic zatem dziwnego, że był obłożony najrozmaitszymi kościelnymi karami i proboszcz musiał odmówić pochówku. Ksiądz Schroeter, który urzędował w Braniewie w latach 1824-33, zapewne nie bał się przeciwstawiać władzy państwowej. Miał on raczej naturę wojowniczą, procesował się z własnymi wikarymi, a także z kupcem braniewskim Pfaulem, który tuż pod kościołem urządził browar i swińską fermę, a wszystkie ścieki odprowadzał na rynny do fosy, przy okazji zanieczyszczając cały teren przykościelny. Mimo wszystko ksiądz Schroeter był ceniony przez swych przełożonych i mieszkańców miasta, został kanonikiem fromborskim, a potem honorowym obywatelem Braniewa. Pogodził się też z władzami pruskimi, które go odznaczyły orderem Orła Czerwonego III klasy ⁶⁰.

Po ks. Schroeterze dziekanem był w latach 1833-44 Johann Parschau, urodzony 24 III 1786 w Reszlu, zmarły w 1844. Po nim probostwo, od 1844 do 1852, dzierżył Anton Thiel, wcześniej wikary w farze od 1816. Thiel, jeden z bohaterów procesu 1826, urodził się w 1792 w Bisztyнку, miał tytuł doktora teologii, w 1852 został kanonikiem katedralnym, zmarł 19 XI 1861. W 1839 do dekanatu braniewskiego dołączono nowoutworzoną parafię w ewangelickich wówczas Młynarach. Dekanat obejmował wtedy parafie w Błudowie, Fromborku, Wielkim Wierźnie, Pierzchałach, Płoskini, Szalmii, Chruścielu i Tolkowcu. W 1867 dołączono nową parafię w Świetomiejscu (ob. Mamonowo w obwodzie królewieckim Federacji Rosyjskiej), która powstała podobnie jak parafia młynarska na terenach ewangelickich ⁶¹. Ankieta przeprowadzona w 1860, na zlecenie pruskiego Ministerstwa Wyznań, Oświaty i Zdrowia, stwierdziła, że kościół nie ma witraży, a wewnątrz znajduje się 17 ołtarzy, z czego 10 przy filarach, 2 w kaplicach i 5 przy ścianach (w tym zapewne główny) ⁶².

W wieku dziewiętnastym świątynia była parokrotnie restaurowana i przebudowywana, najczęściej z nienajszczęśliwym efektem. W latach pięćdziesiątych, za czasów dziekana Antona Marquarda (1852-59) prosty schodkowy szczyt korpusu nawowego stanął nad prezbiterium zastępując malowniczy szczyt pochodzący jeszcze ze średniowiecza (1858). Przerobiono też łuk tęczy (1859), wstawiono nowa balustradę,

⁶⁰ Buchholz – *Braunsberg im Wandel ...*, ss.210-211;
Kopiczko, op.cit., s.290;

Szorc, Achremczyk, op.cit., s.198;
⁶¹ Kolberg – *Die Kirchenbuecher ...*, s.518;
Kopiczko, op.cit., ss.239, 328;

⁶² Archiwum Państwowe Olsztyn (APO) – *Zespół Konserwatora Zabytków Prowincji Prus Wschodnich – Królewiec – XLII/J/2*;

ściany i filary pokryto zaprawą wapienną, oraz wymieniono całe laskowanie okien (maswerki). W 1859 zamknięto cmentarz przykościelny, teren zniwelowano i wybrukowano materiałem z rozebranej obronnej Wieży Błękitnej. Najpoważniejsze prace przeprowadzono w latach 1891-97, z inicjatywy dziekana Antona Materna. Projektantem przebudowy był konserwator Ludwig Persing, konsultantem profesor doktor Franz Dittrich. Purystycznie zgotycyzowano wtedy wnętrze i dobudówki, odnowiono kaplicę Różańcową (1891-93), usunięto emporę z kaplicy Wielkoczwartkowej, usunięto cztery stare ołtarze, dwa wymieniono na nowe (główny i Mariacki), oświetlono kościół gazem. Od północy dostawiono kruchtę i zakrystię (1895). Przy okazji wymiany ołtarza głównego odmurowano okna prezbiterium. Przebudowa ta była wielokrotnie krytykowana jako przejaw braku szacunku dla zabytków przeszłości ⁶³.

W 1920 rozpoczęto elektryfikację kościoła. Przy tej okazji wybuchł skandal – w trakcie prac uszkodzono gotycki świecznik maryjny (obcięto kolce do mocowania świec) – sprawa trafiła do biskupa Bludaua, który zabronił dalszych przeróbek. Interweniował także generalny konserwator Państwa Pruskiego. W 1927 wybudowano wewnątrz wieży nowe rusztowanie podtrzymujące dzwony. Stare, XVII-wieczne (wiek zaświadczał napis na starym rusztowaniu „*renovat/um/1682*”), było już mocno zużyte, także na murach wieży pojawiły się zarysowania. Rok później firma „Karl-Wellen-Duesseldorf” rozpoczęła zakładać ogrzewanie według własnego systemu. Na wniosek konserwatora zrezygnowano z budowy komina (przewód kominowy przepuszczono przez jeden z filarów), a budowa kotłowni nie naruszyła fundamentów, (choć zdewastowano wtedy jedną z krypt SS. Katarzynek). W 1935 parafia założyła, za zgodą prowincjonalnego konserwatora zabytków, instalację głośnikową ⁶⁴.

W czasach rządów niemieckiej partii narodowosocjalistycznej duchowni z parafii św. Katarzyny byli parokrotnie prześladowani. W 1935 dziekan ks. Aloys Schulz (ur.1871 – zm.1953, był dziekanem w Braniewie od 1918) odsiedział 8 miesięcy w więzieniu za swe kazania. Razem z nim został osądzony na 3 miesiące ks. Saueremann. Inny kapłan, Aloys Mohn (ur.1900 – zm. 1969), w 1934 otrzymał zakaz nauczania, a w 1937 został skazany na 3 miesiące aresztu. Kolejny proces toczył się w 1941, wtedy ks. Andreas Boenigk trafił do więzienia na rok, a ks. August Szarnowski na 18 miesięcy. Władze hitlerowskie usiłowały również zniechęcić wiernych. Procesje Bożego Ciała ograniczono tylko do placu przykościelnego, a także fotografowano uczestniczących w niej ludzi ⁶⁵.

⁶³

Chrzanowski, *ibid.*;
Buchholz – *Fuehrer ...*, s.7;
tenże – *Braunsberg im Wandel ...*, s.224;
Lutterberg – *Zur Baugeschichte ...*, s.674;
Orłowicz, *ibid.*;

(-) – *Katalog Zabytków*, ss.14-17;

(-) – *Bauliche Veraenderungen in den Braunsberger kathol. Kirchen und Kirchengebaeuden – “Ermlaendische Zeitung”*, nr 269/1906 Beilage, nr 272/1906 Beilage;

⁶⁴

(-) – *Bericht des Konservators der Kunstdenkmaeler der Provinz Ostpreussen 1935*, s.18;
APO – *Zespół Konserwatora Zabytków Prowincji Prus Wschodnich – Królewiec – XLII/Bra/6*;

⁶⁵

Matern N. – *St. Katharina zu Braunsberg (Braniewo) als Symbol deutsch-polnischer Verstaendigung* – w: “Heimatbrief fuer den Kreis Braunsberg”, nr 3 (1991), ss.22-35;

(-) – *700 Jahre Stadt Braunsberg. Beitrage zur Geschichte von 1933 bis zur Gegenwart* – b.m. i r.w., s.12;

Merten W. – *Stadt Braunsberg im Ermland. Ein Familienbuch* – Witterschlick b. Bonn 1976, s.169 – w książce wymieniono jeszcze innych księży pracujących w tym czasie w parafii: Bernhard

W „wojenną Wielkanoc” 1940 roku ukazał się przewodnik po kościele „*Fuehrer durch St.Katharinenkirche zu Braunsberg*”, napisany na prośbę dziekana Schulza, przez znanego warmińskiego historyka doktora Franza Buchholza. Dziełko, pomimo niedużej objętości, jest cennym przyczynkiem i źródłem do dziejów świątyni ⁶⁶.

W styczniu 1945 kościół stał się schronieniem dla uciekinierów. 28 stycznia została odprawiona ostatnia niedzielna msza. Później kościół wypełnili uciekinierzy. Między ławki i ołtarze wstawiono łóżka i materace. Nie starczyło ich dla wielu ludzi, im umieszczono legowiska ze słomy i dywanów. Od tej pory msze odprawiano w zakrystii. 4 i 5 lutego uciekinierzy opuścili kościół, ich miejsce zajęli żołnierze Wehrmachtu. Tragedia świątyni rozpoczęła się w poniedziałek 5 lutego. O ósmej rano w zakrystii ksiądz Bernhard Gischarowski odprawił ostatnią mszę. Trzy razy przerwały ją naloty. W ich wyniku świątynia została poważnie uszkodzona. Ten poniedziałek został nazwany przez świadków „czarnym dniem” miasta Braniewa. Dalsze zniszczenia kościoła spowodował ostrzał artyleryjski. W następne dni, aż do niedzieli 25 lutego, msze były odprawiane przez dwóch księży, Gischarowskiego i Johanna Kuhna, w piwnicach starego klasztoru SS. Katarzynek ⁶⁷.

Jednak kościół nie został zniszczony przez atakujących Sowieców, lecz przez broniących swego terytorium Niemców. Żołnierze Wehrmachtu wysadzili wieżę podczas odwrotu. Widoczna z daleka dzwonnica stanowiła punkt namiarowy dla sowieckiej artylerii, być może Niemcy obawiali się, że wieża stanie się dogodnym punktem obserwacyjnym, w wypadku gdyby miasta zostało zajęte przez Armię Czerwoną. Wysadzona wieża spadła na nawę, grzebiąc jej część wraz ze sklepieniami. Jeden z niemieckich autorów, Norbert Matern, dodatkowo twierdzi, że wewnątrz kościoła zostało wypalone fosforem przez esesmanów.

W taki sposób kościół został zniszczony kilkanaście miesięcy przed rokiem 1946, w którym dziekan A. Schulz planował świętować jubileusz 600-lecia istnienia świątyni ⁶⁸.

Armia Czerwona wkroczyła do opuszczonego i zrujnowanego miasta 20 marca 1945 roku. Przeważająca większość cywilnej ludności uciekła, tak samo księża z parafii św.

Gischarowski (ur.1886 – zm.1952) w Braniewie od 1943, Johann Kuhn (ur.1885 – zm.1952), Hartmut Schaffrin (ur.1914) w Braniewie od 1940, Josef Wobbe (ur.1902 – zm.1943) beneficjent w Braniewie od 1938;

Szorc, Achremczyk, op.cit., s.229;

⁶⁶ Buchholz F. – *Fuehrer durch St. Katharinenkirche zu Braunsberg* – Braunsberg 1940, passim;

⁶⁷ Lattki A. – *świadectwo w: “Unsere Schulen”, H.54/1991, ss.69, 70, - Aloys Lattki jako ministrant uczestniczył w opisanych nabożeństwach.*

⁶⁸ Matern – *St. Katharina als ...*, ss. 26-34;

Chrzanowski, ibid.;

(-) – *Katalog Zabytków*, ss.14-17;

Mielcarczyk G. – *Epilog auf die Braunsberger St. Katharinenkirche* – w: “*Ermlaendischer Hauskalender*”, 1950, passim;

tenże – *Braunsberg und Umgebung* – Lippstadt 1983, s.10;

APO – *Zespół Konserwatora Zabytków Prowincji Prus Wschodnich* – XLII/Bra/6;

Katarzyny. Po pewnym czasie cywile zaczęli wracać do swych zburzonych domów. Wrócił też w początku maja jeden z księży B. Gischarowski. Od władz sowieckich otrzymał pozwolenie na odprawianie mszy w kościele nowomiejskim. W tym samym miesiącu parafianki o nazwiskach Raffel i Graff, wraz z kilkoma osobami, wydobyły z gruzów „różne kościelne sprzęty, ornaty”. W grudniu 1945 do Braniewa przyjechał pierwszy polski ksiądz – Aleksander Kulczyński. Wczesną wiosną 1946 zajął kościół ewangelicki na siedzibę parafii. Kościół został przekazany katolikom decyzją starosty braniewskiego z 20 I 1946. Ksiądz Kulczyński zajął się odbudową zdewastowanego kościoła – przy pomocy parafian odbudowano dachy i wstawiono okna. Życie powojennej parafii przeniosło się do kościoła poewangelickiego.⁶⁹

Ksiądz Kulczyński kierował parafią tylko przez pół roku. Jego następcą został 1 VIII 1946 ks. Czesław Matusiewicz. Pochodził on z archidiecezji wileńskiej, tak jak większość nowych mieszkańców parafii. W chwili, gdy przybył do Braniewa miał 35 lat. Kontynuował dzieło swego poprzednika remontując kościół, a także doprowadzając do użytku zdewastowany kościółek św. Trójcy. Księdza Matusiewicza zastąpił ks. Wacław Batowski, którego następcami byli ks. Jan Karaś, ks. Józef Czajka i wreszcie ks. Stanisław Orłowski. Ten ostatni zaskarbił sobie wielki szacunek i sympatię swych parafian⁷⁰.

Tymczasem kościół farny św. Katarzyny po zniszczeniach nie został zabezpieczony i z biegiem lat ulegał coraz większej ruinie. W 1960 odgruzowano wnętrze do poziomu posadzki, uporządkowano przyległy teren i zabezpieczono otwory wejściowe. Początkowo przewidywano konserwację obiektu. W latach 1965-69 prowadzono dalsze prace nad odgruzowaniem. Niestety, w ich trakcie rozebrano zakrystię, wraz z klatką schodową prowadzącą na emporę śpiewaków, rozproszono część detalu architektonicznego i kamiennych płyt nagrobnych. W 1968 wojsko wysadziło znaczną część wieży, co spowodowało dalsze uszkodzenia murów świątyni. Kościół według jednych decydentów miał być trwałą ruiną przypominającą grozę wojny, a inni planowali nawet całkowitą rozbiórkę ruin.

Ruina była bolesną raną dla starych i nowych mieszkańców Braniewa. Wyrazem tego bólu był wydany w Niemczech w 1976 tomik wierszy byłego mieszkańca miasta Ernsta Lawsa „*Die Totenklage um eine Kirche. Ein Requiem fuer St. Katharina Braunsberg*”.

Diecezja warmińska odzyskała ruiny na mocy uchwały Rady Ministrów PRL z 31 XII 1973. Była to ostatnia chwila, bo władze planowały całkowitą rozbiórkę ruin. Kościół uratowała zdecydowana interwencja biskupów Józefa Drzazgi i Juliana Wojtkowskiego. Swój udział miał też prymas Stefan Wyszyński, dzięki którego wstawiennictwu udało się pozyskać pomoc finansową z wiedeńskiej fundacji „Europaeisches Hilfsfond”. Odbudowa zaczęła się w 1979, trwa zasadniczo do dziś, według projektu architektoniczno-konserwatorskiego docenta doktora Zygmunta Konarzewskiego.

⁶⁹ Latki A. – świadectwo w: „Heimatbrief fuer den Kreis Braunsberg”, 10/1997, s.101;
tenże – świadectwo w „Unsere Schulen”, H.54/1991, ss.70, 72;
tenże – świadectwo w: „Unsere Schulen”, H.64/1991;

⁷⁰ Szorc, Achremczyk, op.cit., s.252;
Szorc, Achremczyk, op.cit., ss.252-253;

Główny ciężar prac spadł na barki obecnego dziekana ks. Tadeusza Brandysa. Pierwszą mszą odprawioną po odbudowie była pasterka 24 XII 1981, w 1986 kościół ponownie konsekrowano. Całość została zrekonstruowana z dużą dokładnością i wiernością, w oparciu o zachowane fragmenty (na szczególną uwagę zasługują nowe sklepienia i szata zewnętrzna wieży). Jest to największe przedsięwzięcie tego rodzaju w całej archidiecezji warmińskiej i jedyny, jak do tej pory, odbudowany obiekt braniewskiego Starego Miasta. W tym miejscu należy wspomnieć o ofiarności nowych i starych braniewian, bez której odbudowa bezsprzecznie trwałaby znacznie dłużej ⁷¹.

⁷¹

(-) – *Katalog Zabytków*, ss.14-17;

Rzempoluch, *ibid.*;

(-) – *Kościół na Warmii ...*, s.38;

(-) – *Braniewo. Dokumentacja historyczno-urbanistyczna*, T.I, s.156;

Laws E. – *Die Totenklage um eine Kirche. Requiem fuer St. Katharina Braunsberg* – Leer 1976, *passim*;

Czubiel L. – *Prace konserwatorskie w województwie olsztyńskim w latach 1958 – 1960* – w: *KMW*, 3, 1961, s.455;

Matern N. – *St. Katharina als ...*, s.34 – autor artykułu cytuje fragment listu z 18 IV 1981 ówczesnego biskupa warmińskiego Józefa Glempa do Alfreda Krassuskiego, członka Ermlaenderratu, organizacji dawnych mieszkańców Warmii. Biskup dziękował w nim za pomoc w odbudowie: *“Wir haben eine gemeinsame katholische und ermlaendische Tradition, und freue mich, dass unsere Sorge um die beruehmte Kirche auch Ihre Sorge ist. Dank unserer gemeinsamen Bemuehungen werden wir bald in dieser Kirche wieder Gott loben koennen”*.